

Dziś dodatek ilustrowany

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Nr 78 (677)

B

NIEDZIELA, 20 MARCA 1949 ROKU

Cena 10 zł

Nowy dowód wrogiej postawy rządu Tito wobec Polski

Zamknięcie Polskiego Biura Informacji w Belgradzie po brutalnym najściu policji

Ostry protest Rządu R. P.

17 b. m. ambasador R. P. w Belgradzie Wende wręczył ministrowi Spraw Zagranicznych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, p. Todorowi, notę, w której w związku z zamknięciem w dniu 15 b. m. Biura Polskiego Biura Informacji w Belgradzie przekazał jak najostrejszy protest Rządu Polskiego przeciwko temu nowemu wrogemu aktowi Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wobec Polski Ludowej.

W celu oświecenia faktycznego stanu rzeczy Ambasada stwierdza:

Rząd Polski, powodowany pragnieniem zacieśnienia stosunków przyjaźni między narodem polskim a narodem FLRJ uruchomił w kwietniu 1946 r. Polskie Biuro Informacji.

Polskie Biuro Informacji, poprzez popularyzację wysiłków i osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych narodu polskiego, rozwijało działalność w kierunku pogłębienia i kultywowania stosunków przyjaźni między narodem polskim i narodem FLRJ. Ta działalność Polskiego Biura Informacji spotykała się z pełnym zrozumieniem i sympatią szerokiego mas ludności Belgradu, która tłumnie odwiedzała czytelnice i wystawy organizowane w lokalu PBI.

2 marca br. wiceminister Spraw Zagranicznych FLRJ, Mates, zawiadomił ambasadora Polski, Wende o decyzji Rządu FLRJ, LIKWIDACJI W CIĄGU TRZECH DNI POLSKIEGO BIURA INFORMACJI. Na zapytanie ambasadora R. P., wicemin. Mates wyjaśnił, że decyzja ta odnosi się jedynie do czytelnicy polskiej, a więc nie dotyczy istniejących w Belgradzie analogicznych placówek innych państw, jak np. USA, W. Brytanii, Francji. Wicemin. Mates umotywował decyzję Rządu FLRJ rzekomo tym, że w związku z zamknięciem Biura Informacji w Belgradzie, w celu zwołania na uruchomienie analogicznej placówki jugosłowiańskiej w Warszawie.

Faktem jest natomiast, że Rząd FLRJ do końca stycznia 1949 r. nie ujawniał zamiaru uruchomienia analogicznej placówki w Warszawie. Dopiero 26 stycznia 1949 r. Ambasada FLRJ w Warszawie zwróciła się do Min. Spraw Zagranicznych Polski z prośbą o zezwolenie na otwarcie stałej wystawy

informacyjnej i o przydzielenie w tym celu lokalu w centrum Warszawy.

Min. Spraw Zagranicznych R. P. notą z 31 stycznia 1949 r. oraz notą z 16 lutego 1949 r. powiadomiło Ambasadę FLRJ w Warszawie, że sprawa powyższa jest w toku załatwiania. Jest rzeczą oczywistą, że zadośćuczynienie prośbie Ambasady FLRJ napotykało na trudności ze względu na znane powszechnie ogromne zniszczenia, dokonane w Warszawie przez okupanta hitlerowskiego.

W świetle tych faktów, a również na tle prowadzonej od dłuższego czasu kampanii prasy jugosłowiańskiej przeciwko Polskiemu Biuru Informacji, jasne się staje, że podjęcie przez Rząd FLRJ sprawy uruchomienia Jugosłowiańskiej Wystawy Informacyjnej w Warszawie BYŁO TYLKO PRE TEKSTEM do zamierzonej likwidacji Polskiego Biura Informacji.

Idąc konsekwentnie po tej linii, władze FLRJ dokonały w dniu 15 marca b. r. zamknięcia Polskiego Biura Informacji W SPOŚB NO-SZACZY WSZELKIE ZNAMIONA NAJŚCIA. W dniu tym, przed otwarciem lokalu, po uprzednim obstaro-wieniu ulicy posterunkami policji, do Polskiego Biura Informacji wtargnęli osobnicy, którzy wykrętnie oznajmili obecnej tam postu-gaczce, że są przedstawicielami Min. Handlu Wewnętrznego i Aro-wizacji i, demolując urządzenie wystawy, zamknęli i opeczowali lokal.

Wobec powyższego Ambasada stwierdza, że nieprzyjazny, ultimatywny charakter decyzji Rządu FLRJ zamknięcia lokalu PBI w Belgradzie oraz niewybredne metody, zastosowa-ne przy zamknięciu PBI, są JESZCZE JEDNYM DOWODEM WRO-GIEJ LUDOWO - DEMOKRATYCZ-

NEJ POLSCE POSTAWY RZĄDU FLRJ

W tym stanie rzeczy Ambasada Polska oświadcza, że odpowiedzialność za ten wrogi wobec Polski, a niewątpliwie sprzeczny z opinią narodów Jugosławii krok, jakim jest zamknięcie Polskiego Biura Informacji, spada całkowicie i wyłącznie na Rząd FLRJ, wobec czego Rząd Polski wyraża z tego właściwe konsekwencje.

Odpowiedź Jugosławii

Min. Spraw Zagranicznych Jugosławii odpowiedział na notę polską w krótkiej notce, w której zwraca uwagę na rzekome przekraczanie faktów w nocie polskiej i obraźliwy ton noty.

W dzień po zamknięciu Polskiego Biura Informacyjnego otworzono po remoncie czytelnice ambasady amerykańskiej.

* * *

Jeszcze jeden wrogi akt rządu Jugosławii wobec Polski. Grupa titowska nie może już dalej maskować swej polityki obłudnymi frazesami o przyjaźni z krajami demokracji ludowej. Fakty zdzierają sztuczną maskę i ujawniają tak i demokratycznej opinii świata, doład steruje Tito. Polskie Biuro Informacyjne zostało zamknięte, podczas gdy analogiczne placówki Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji cieszą się pełną swobodą. Wymowa tych faktów jest jasna dla każdego.

4 lata sukcesów na Wybrzeżu

18 marca 1945 r. oddziały Wojska Polskiego, walczące u boku Armii Radzieckiej, zdobyły Kołobrzeg i dotarły do Bałtyku.

W ciągu 4-let, które minęły od tej historycznej daty, polska gospodarka morską, zanotowała następujące ważniejsze osiągnięcia:

Do portów polskich zawinęło 25 tys. statków. Przeladowano 40 mil. ton towarów.

Uruchomiono 3 potężne ośrodki stoczniowe w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku. Rozpoczęto produkcję statków dalekomorskich.

Uruchomiono 12 linii żegludowych regularnych; powiększono tonaż polskiej floty o 70 proc.; przewieziono 3.500 tys. ton towarów oraz 70 tys. pasażerów.

Uruchomiono regularną obsługę żegludową w Zatoce Gdańskiej i na Zalewie Szczecińskim oraz przewieziono 378 tys. pasażerów.

Stworzono flotyllę trawlerową, kutrową i łodziową. Złowiono 120 tys. ton ryb wartości 4,7 miliona zł.

Uruchomiono państwowe szkoły morskie w Gdyni i Szczecinie, stworzono Państwowe Centrum Wyszczepienia Morskiego i przeprowadzono 70 kursów dokształcających w zawodach morskich.

Obóz postępu słumi histerię podżegaczy wojennych

Polski świat nauki zgłasza akces do Kongresu w Paryżu

Senaty wyższych uczelni w dalszym ciągu zgłaszają akces do Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu.

Senat akademicki Politechniki w Gliwicach na posiedzeniu w dniu 18 b. m. zgłaszając jednogłośnie akces do Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu, zwrócił się jednocześnie do pracowników nauki, literatury i sztuki z apelem, w którym m. in. czytamy:

„W dowód swej głębokiej, szczerzej pokójowości Rzeczypospolita Polska zredukowała wydatki na siłę zbrojną do 8 proc., jednocześnie podnosząc w budżecie na 1949 r. wydatki na oświatę, kulturę i potrzeby człowieka pracy do 25 proc., podczas gdy Francja wydaje na zbrojenia ponad 38 proc., a USA — ponad 30 proc. swego olbrzymiego budżetu.

Wierzymy, że Kongres wzmacni sta nowisko obozu pokoju i demokracji, do którego należy Rzeczypospolita Polska, że SŁUMI HISTERIĘ PODŻEGACZY WOJENNYCH I ICH NIE-BEZPIECZNA GRĘ.

Apel podpisali m. in.: rektor prof. inż. W. Kuczewski, profesorzy: Bonder, Bretschneider, Brozowski, Fryze, Gogolewski, Kolek, Leśmiński, Ochędzko, Paszkiewicz, Radwański, Ruczyński, Rzecki, Zmazyński i inni.

W Toruniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Senat jednogłośnie zgłosił swój akces do Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu.

Intelektualiści o Kongresie

Intelektualiści polscy w dalszym ciągu wypowiadają się za wielką akcją obrony pokoju i podkreślają doniosłość Kongresu w Paryżu.

Zofia Nałkowska stwierdza m. in.: „Każde międzynarodowe spotkanie intelektualistów stanowi wielki krok naprzód ku uchronieniu ludzkości przed nową klęską wojny. Takie znaczenie ma też Kongres Paryski, w którego obradach i rezolucjach ludy usłyszą obronę swych praw, praw do pracy, myśli i wolności.

Dr Tadeusz Lehr-Splawiński b. rektor U. J. oświadczył m. in.: „Jest bezspornym obowiązkiem moralnym wszystkich twórców i pra-

cowników na polu kultury umysłowej przeciwstawić się niebezpieczeństwu zagrażającemu ze strony czynników gotowych dla własnych interesów politycznych i materialnych narazić na zagładę najwyższe dobra ludzkości. Wyrazem tych dążeń obronnych będzie Kongres Paryski”.

Wojciech Żukrowski stwierdził m. in.:

„Kongres Paryski musi się stać nową tarczą, która wstrzyma przybierającą powódź agitacji interwencyjnej. Kongres Paryski będzie protestem tym gwałtowniejszym, że intelektualistów wspierają głosy ludzi pracy, miliony prawdziwych ludzi, dla których pokój jest domem i chlebem”.

Uchwała górników

Na odbytym w Katowicach posiedzeniu, prezydium Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników, w imieniu 280 tysięcy rzeszy członków Związku, wyrażono solidarność ze stanowiskiem KCZZ, zgłaszającym akces polskiej klasy robotniczej do światowego kongresu pokoju.

Wymiana handlowa z Europą Wschodnią kwestią bytu gospodarki szwedzkiej

Znamienny głos organu kół finansowych

SZTOKHOLM (Obst. wł.). Organ szwedzkiej kół finansowych „Finans Tidningen” stwierdza, iż Szwecja nie może bez poważnych szkód dla swej gospodarki przegrywać z wymianą handlową ze wsch. Europą. Dziennik dowodzi, że warunkiem przetrwania Szwecji jest zwiększenie jej obrotów handlowych zarówno z zachodnią jak i wschodnią Europą.

Zwiększenie wymiany towarowej z Zachodem w żadnym wypadku nie zrównoważyłoby strat, poniesionych na skutek drastycznych ograniczeń handlu z Europą Wschodnią.

Na lodowisku Dynamo



Reprezentacja Związku Zawodowego Polski została pokonana przez trzy kluby hokejowe w Moskwie. Na zdjęciu bramkarz polski broni niebezpieczny strzał graczy Dynamo.

Pod naciskiem Watykanu i imperialistów amerykańskich Rząd włoski przystępuje do paktu atlantyckiego

Manifest Konfederacji Pracy

RZYM (PAP). Debaty w Izbie Po słów nad przystąpieniem Włoch do paktu atlantyckiego rozpoczęła 16 b. m. z rana, trwała bez przerwy do 18 b. m. wieczorem. Przez dwa dni i dwie noce członkowie opozycji przemawiali kolejno, motywuując, dlaczego będą głosowali przeciwko paktowi. Nie chodziło tylko o odroczenie głosowania do chwili opublikowania tekstu paktu — który miał być podany do wiadomości 18 b. m. o godz. 17 — ale o podkreślenie przed narodem włoskim i światem powagi decyzji, którą rząd powziął poza parlamentem, pod naciskiem Watykanu i imperialistów amerykańskich.

Oświadczenia posłów były przerywane przez członków większości rządowej. Kiedy sekretarz generalny

włoskiej Konfederacji Pracy, di Vittorio, zawiadomił zebranych o zajęciach w Terni i śmierci 20-letniego robotnika i kiedy deputowani chrześcijańsko-demokratyczni pozwolili sobie na drwiny — doszło do bójki na sali.

Przed głosowaniem przemówił sekretarz partii komunistycznej Togliatti, który uzasadniając, dlaczego będzie głosował przeciwko paktowi atlantyckiemu, zaproponował przyjęcie wniosku, zapewniającego, że żadne obce państwo nie otrzyma we Włoszech baz strategicznych. Wniosek ten odrzucono 317 głosami większości rządowej przeciwko 175 opozycji. Reszta wstrzymała się od głosu.

Następnie 342 głosami przeciwko 170 głosom komunistów i socjalistów Izba uchwaliła wniosek, upoważniający rząd do rozpoczęcia pertraktacji w sprawie przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego. 19 deputowanych wstrzymało się od głosu.

W związku z tym, że parlament włoski zajął w sprawie paktu atlantyckiego stanowisko, sprzeczne z wolą narodu włoskiego, — Pietro Nenni postawił wniosek o ROZWIAZANIE PARLAMENTU I O PRZEPROWADZENIE NOWYCH WYBORÓW.

Tymczasem opór włoskich mas ludowych przeciwko paktowi atlantyckiemu wzrasta w całym kraju. Ze wszystkich prowincji nadchodzą wiadomości o strajkach, wiecach, manifestacjach i utarczkach z policją.

Świat Pracy w obronie pokoju

RZYM (PAP). Włoska Konfederacja Pracy opublikowała 17 b. m. manifest do kraju, w którym wyzywa naród włoski do obrony pokoju.

„Mimo że oficjalne oświadczenia zapewniają, iż celem paktu atlantyckiego jest współudział w utrzymaniu pokoju i zapewnieniu bezpieczeństwa — prasa amerykańska w swych pierwszych komentarzach, po opublikowaniu tekstu paktu atlantyckiego,

Manifest podkreśla, iż pakt atlantycki dąży do wywołania nowej wojny, w której Włochy stałyby się polem walki. Pakt atlantycki jest tworem obcych imperialistów.

Apel podkreśla, że żaden człowiek, który żyje z własnej pracy, nie chce wojny. Pragną oni natomiast te same klasy uprzywilejowane, które powołały do życia faszyzm i doprowadziły do katastrofy Włoch, wysługując się imperializmowi niemieckiemu. Obecnie, by zachować swe przywileje, by osiągnąć większe zyski, by wzmocnić ułaski klasy robotniczej — wysługują się one amerykańskiemu imperializmowi.

Konfederacja Pracy, jako wyrazicielka woli robotników włoskich, wyzywa naród do zjednoczenia i zama-nifestowania zdecydowanego pragnienia pokoju.

„Chcemy pokoju ze wszystkimi, nie chcemy wojny z nikim. Dlatego sprzeciwiamy się przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego. Proponujemy natomiast pakt trwałego pokoju wszystkim bez wyjątku państwom.

Na zakończenie komunikat stwierdza, że imperialiści poniosą fiasko, ponieważ siły pokoju są potężniejsze od zwolenników nowej awantury.

Korespondent amerykański o brutalności policji włoskiej

NOWY JORK (PAP). Rzymski korespondent dziennika „New York Times” Cortesi, znany zwolennik rządu de Gasperi, ostro krytykuje nie- zwykłą brutalność policji włoskiej, która zaatakowała ludność demonstrującą w obronie pokoju. Korespondent potwierdza, że „policja biała palkami demonstrantów i osoby znajdujące się na miejscu manifestacji. Widziałem starą kobietę raną w głowę i twarz, zbroczoną krwią. Widziałem jak samochody policyjne z ogromną szybkością przejeżdżają przez ulice pełne ludzi, trafiając przechodniów”.

Korespondent przyznaje, że demonstracja miała charakter całkowicie pokojowy i jej uczestnicy nie okazali nawet oporu wobec brutalnie zachowujących się policjantów.

Nawet prasa amerykańska nie ukrywa antyradzieckiego i agresywnego charakteru paktu atlantyckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Nowego Jorku:

„Mimo że oficjalne oświadczenia zapewniają, iż celem paktu atlantyckiego jest współudział w utrzymaniu pokoju i zapewnieniu bezpieczeństwa — prasa amerykańska w swych pierwszych komentarzach, po opublikowaniu tekstu paktu atlantyckiego,

Wbrew zapewnieniom przewodniczącego komisji senackiej do spraw zagranicznych Connally, że naród amerykański ma jakoby możliwość rozpatrzenia tego paktu przed jego uchwaleniem — niektórzy obserwatorzy podkreślają, iż rozmowy na temat tego paktu prowadzone były w tajemnicy.

Jeśli senat i naród amerykański — pisze komentator Lendisa w dzienniku „Chicago Sun and Times” — rzeczywiście zajmą się rozpatrzeniem tego paktu, to z siedziby ministerstwa wojny zerwana będzie maska.

Nasi generałowie i ich cywilne sobowtary jeżdżą do Europy, organizując sojusze wojenne, oparte na obietnicach bezpłatnych dostaw broni amerykańskiej. Początkowo — pisze dalej Lendis — pakt atlantycki przedstawiłoby się jako uchwalenia jako „regionalne porozumienie w sprawie bezpieczeństwa”, oparte na Kartie ONZ.

W momencie gdy podany zostanie do wiadomości projekt ustawy o Land Lease na miliard dolarów — zrozumiemy, że podpisaliśmy pakt o utworzeniu koalicji wojennej, której podstawą jest zasada okrajowania Związku Radzieckiego od Turcji do Spitzbergu.

Już się rozważa kandydatury na ambasadora USA przy gen. Franco

PARYŻ (Obst. wł.). Nowojorski korespondent „Paris Presse” donosi, iż prez. Truman zamierza mianować w najbliższym czasie admirała Leahy ambasadorem USA w Madrycie. Przy pominięciu, że Leahy reprezentował St. Zjednoczone przy rządzie Vichy.

20 — 21 b. m. w Warszawie Krajowa Narada Oszczędnościowa

W dniach 20 i 21 b. m. odbędzie się w Warszawie Krajowa Narada Oszczędnościowa.

Na naradzie będą wygłoszone następujące referaty:

1 Przewodniczącego KCZZ Ochab n. t. „Współzawodnictwo pracy na nowym etapie”.

2 Wicemin. Szysza: „Zadania oszczędnościowe w przedsiębiorstwach państwowych”.

3 Min. Dąbrowskiego: „Zadania o-szczędnościowe w zakresie gospo-darki budżetowej”.

4 Min. Jedrzejewskiego: „Zadania oszczędnościowe w zakresie inwestycji objętych planem 1949 r.”.

Wyniki obrad podsumuje przewo-dniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów min. Minc.

Syn Hindenburga „zdenazyfikowany”

przez trybunał na Belsen
BERLIN (PAP). Trybunał denazyfikacyjny na Belsen (strefa brytyjska) uznał syna b. prezydenta Niemiec, Oskara von Hindenburga za rominałego członka partii hitlerowskiej i skazał jedynie na opłatę kosztów postępowania sądowego.

Hindenburg oskarżony był m. in. o sfałszowanie testamentu politycznego ojca na korzyść Hitlera oraz o udział w spisku, który umożliwił Hitlerowi dojście do władzy.

Desant brytyjski w Akabie naruszeniem rozejmu

Oświadczenie Bunche'a
WASZYNGTON (TELEPRESS). — Rozjemca z ramienia ONZ Bunche oświadczył, iż obecność brytyjskich wojsk w Akabie stanowi pogwałcenie rozejmu palestyńskiego.

Bunche reprezentuje stanowisko St. Zjednoczonych, przeciwnych brytyjskiej polityce na Środkowym Wschodzie.

TEL AVIV (PAP). W porcie transjordanjskim Akaba, wyładowały w czwartek nowe oddziały brytyjskie.

W krajach Demokracji Ludowej nieznane są kryzysy ani bezrobocie

stwierdza delegat Polski na międzyn. konf. w Rzymie

RZYM (PAP). W Rzymie otwarta została konferencja komitetu przemysłu budowlanego Międzynarodowej Organizacji Pracy. W konferencji uczestniczy 120 delegatów, reprezentujących rządy, organizacje przemysłowców budowlanych i związki zawodowe robotników przemysłu budowlanego 19-tych państw.

W skład delegacji polskiej wchodzi: dyr. dep. Min. Pracy i Opieki Społecznej, Henryk Altman, redaktor „Pracy” — jako przedstawiciel rządu, inżynier Walenty Karmas z Min. Odbudowy oraz inż. Mieczysław Dubiński z SPB — jako przedstawiciel przemysłu, prezes związku zawodowego robotników budowlanych Ma-

Polscy działacze oświatowi u m.n. Woźniesieńskiego

MOSKWA (PAP). Min. oświaty RFSRR Woźniesieński wydał w czwartek przyjęcie na cześć bawiącej w ZSRR delegacji polskich działaczy oświatowych.

Na przyjęciu obecni byli członkowie delegacji polskiej z min. Skrzyszewskim na czele ambasador RP w Moskwie Naszkowski oraz członkowie ambasady polskiej.

Złóż datki na R.T.P.D.

13 milionów ton stali rocznie produkować będzie przemysł Niemiec zach.

PARYŻ (TELEPRESS). — Władze francuskie zostały zawiadomione przez administrację Planu Marshalla, że Paul Hoffman omawiał z niemieckimi ekspertami staliowymi projekt dotyczący zwiększenia produkcji stali w zachodnich Niemczech do 13 MILIONÓW TON ROCZNIE.

St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja ustaliły poprzednio, że w 1950 r. produkcja stali w Niemczech zachodnich wyniesie 10,7 milionów ton.

Agresywna polityka rządu norweskiego przeczy przyjaznym stosunkom z ZSRR i narusza zobowiązania wobec ONZ

— stwierdza dziennik „Trud”

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud” donosi, że polityka kół rządzących Norwegii, która całkowicie podporządkowuje kraj interesom monopolistów amerykańskich, wywołuje coraz większe oburzenie wśród norweskich mas ludowych.

Stwierdzając, że proponowany przez rząd norweski pakt o nieagresji, PO-WITANY ZOSTAŁ Z SYMPATIA W SZEROKICH KOLACH SPOŁECZEŃSTWA NORWESKIEGO, „Trud” podkreśla, iż kierownictwo rządzące Partii Pracy przy pomocy terroru i szantażu chce zdławić opozycję przeciwko znowie imperialistom rodnym i imperialistom anglo-amerykańskim.

„Nowy” agresywny kurs organizacja oji, mianującej się „Partią Pracy” — konkluduje „Trud” — przeczy odwiecznym, przyjaznym stosunkom między Norwegią i ZSRR i narusza zobowiązania Norwegii wobec ONZ. Włażając Norwegię w orbitę agresywnej polityki St. Zjednoczonych i Anglii, norweskie kół rządzące narażają na szwank niepodległość swego kraju.

Politykę tę zdecydowanie potępiają szerokie masy norweskie oraz postępująca inteligencja, wychowana w tradycjach długoletniej walki kraju o suwerenność i o dobre stosunki sąsiedzkie z narodem rosyjskim.

Ogłoszenie tekstu paktu atlantyckiego

WASZYNGTON (PAP). Ogłoszono tekst paktu atlantyckiego, którego podpisanie przez St. Zjednoczone, Kanadę, W. Brytanię, Francję i kraje Beneluksu ma nastąpić w początku kwietnia. Rządy sygnatariusze paktu, mają następnie podjąć starania o ratyfikację paktu.

Rząd brytyjski nie dopuszcza do debaty

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski, obawiając się krytyki paktu atlantyckiego ze strony posłów, ograniczył debatę nad paktem atlantyckim. Niektórzy posłowie otrzymali możliwość złożenia krótkich deklaracji. Jak oczekiwano, przedstawiciele konserwatyistów i kierownictwa Labour Party wyrażili aprobatę paktu atlantyckiego.

Posel komunistyczny Piratin złożył deklarację, w której zaznaczył, iż historia potępi pakt atlantycki, tak jak potępił Monachium.

Projekt referendum ludowego w Danii

SZTOKHOLM (PAP). Zarząd duńskiej partii radykalnej powziął uchwałę, w której domaga się PRZEWODZENIA REFERENDUM LUDOWEGO W SPRAWIE PAKTU ATLANTYCKIEGO w wypadku, gdyby rząd, wraz z większością parlamentu, zdecydował o przystąpieniu Danii do tego paktu nie uzyskując dla swej decyzji poparcia wszystkich partii politycznych.

Premier duński Hedeft przemawiając na zebraniu delegacji duńskich związków zawodowych odrzucił projekt referendum ludowego, utrzymując, że do podejmowania decyzji w sprawach polityki zagranicznej powołany jest parlament a nie cały naród.

Austria zachodnia — „twierdza alpejska”

WIEDEN (PAP). W związku z rozpowszechnioną w Wiedniu przez brytyjską służbę informacyjną wiadomo-

Depesze uczestników wycieczki na Ukrainę Radziecką

16 bm. uczestnicy drugiej wycieczki chłopów polskich, która zwiędziła Ukrainę Radziecką, spotkali się z ro-

botnikami warszawskich zakładów pracy i z chłopami z okolic Warszawy.

Uczestnicy zebrania wysłali depesze do Prezydenta Bieruta, do sekret. gen. KP(b)U Chruszczowa oraz do Prezesa Rady Ministrów ZSRR Korożenki i min. rolnictwa ZSRR — Mackiewicz.

Uczestnicy poszczególnych grup II delegacji chłopów wysłali depesze do 27 kolektorzów, w których gościli w czasie pobytu na Ukrainie Radzieckiej.

Paczki PEKAO cenne i wartościowe dary Twego krewnego z Ameryki

Informacje: BANK PKO w Warszawie, Sienkiewicza 12. Oddziały PKO i PCH w miastach wojewódzkich. K 540-0

„Automatycznym włączeniu”

Austrii do paktu atlantyckiego, organ armii radzieckiej „Oesterreichische Zeitung” pisze m. in.

„Tym samym Austria ma się stać częścią agresywnego bloku militarne-go, skierowanego przeciwko Zw. Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej.”

Ludność Belgii przeciw blokom wojennym

BRUKSELA (PAP). Na terenie Belgii organizowane są masowe wiece i manifestacje ludności przeciwko przygotowaniu wojennym blokom zachodnim. Ostatnio nadeszły rezolucje z ośrodków metalurgicznych Chapelle-lez-Herlainmont, zagłębia górniczego Borinage i z flamandzkich miast Ostendy i Brugii.

Burzyciel Warszawy gen. Dierlewanger instruktorem w Egipcie

BERLIN (PAP). Władze brytyjskie zgodziły się swego czasu na zwerbowanie przez Egipcjan 6 tys. b. hitlerowców. Akcję werbunkową w Niemczech zach. prowadzono w okresie działań wojennych pomiędzy Egiptem a Izraelem. Hitlerowcy ci są obecnie skoszarowani w okolicach Solum i Marsa Matruk. Wyszkołeni-

20 autobusów dla Warszawy od Polonii Francuskiej

Polonia Francuska zakupiła 20 autobusów dla MKZ w Warszawie. Autobusy nadeszły już do stolicy. Dar wychodźstwa polskiego we Francji posiada wartość ponad 100 milionów złotych.

Wielomilionowe organizacje z całego świata popierają inicjatywę intelektualistów

Apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie zwolnienia Kongresu Pokoju rozlega się w całym świecie coraz szerszym echem.

W FINLANDII najwybitniejsi przedstawiciele inteligencji opublikowali odezwę, w której popierają apel w sprawie zwolnienia Kongresu.

Narody świata — głosi odezwę — nie chcą wojny, nie chcą krwawych ofiar i zniszczeń. Obowiązkiem wszystkich uczciwych działaczy oświatowych, uczonych, artystów, pisarzy jest zdecydowana jednorodna walka w obronie pokoju powszechnego.

W RUMUNI Związek Kobiet oraz Zw. Pisarzy zgłosił udział w Światowym Kongresie Pokoju.

W ST. ZJEDNOCZONYCH Komitet Organizacji Kongresu Intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju ogłosił pierwszą listę jego amerykańskich organizatorów i gości zagranicznych. Lista zawiera 500 nazwisk najwybitniejszych intelektualistów amerykańskich oraz przedstawicieli świata intelektualnego ze Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, Francji, W. Brytanii, Włoch, Indii, Norwegii itd.

W NIMCZECZACH liczne zw. zaw. strefy radzieckiej postanowiły wysłać delegację na Kongres.

W BULGARII gen. sekret „Frontu Patriotycznego” W. Popomow zgłosił przystąpienie do Kongresu tej organizacji, która liczy około miliona pracowników bułgarskich.

W CZECHOSŁOWACJI udział zgłoszili zw. zaw. liczące 3 miliony członków.

W HOLANDII rada zw. zaw. zapowiedziała wysłanie delegacji na Kongres.

WE FRANCJI do Kongresu przystąpiły m. in. związki zawodowe górników (280 tys. członków), zw. zaw. metalowców dep. Sekwany i zw. zaw. pracowników budowlanych okręgu paryskiego. Dr. Caerhes Artus członek najwyższej rady min. oświaty, sekret. gen. zw. zaw. pracowników szkolnictwa technicznego, zgłosił udział reprezentowanej przez siebie organizacji.

W W. BRITANII znany prawnik D. N. Pritt członek Izby Gmin zgłosił oświadczenie, w którym podkreślił, że wobec działalności podżegaczy wojennych niezbędna jest czynna kontrakcja wszystkich narodów milujących pokój.

30-lecie

VIII Zjazdu RKP (b)

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieszcza szereg artykułów, poświęconych 30 rocznicy VIII Zjazdu RKP (b), który rozpoczął się 18 marca 1919 r.

Kierując się leninowsko-stalinowskim programem, uchwalonym przez VIII Zjazd — pisał „Prawda” — nasza partia zapewniła stworzenie społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR i obecnie prowadzi naród do komunizmu. Program uchwalony przez VIII Zjazd został wykonany.

Delegacja koreańska na Kremlu

MOSKWA (PAP). 17 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin podejmował na Kremlu obiad delegację rządową Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej.

Na obiedzie obecni byli członkowie delegacji koreańskiej z preme-

rem Kim Ir Senem i ministrem spraw zagranicznych Pak Hen Enem na czele.

Ze strony radzieckiej wzięli udział w przyjęciu: Molotow, Malenkow, Beria, marszałek Woroszyłow, Mikojan, Kaganowicz, Chruszczow, Kosygin, Wyszynski, Mienżykow, Gromyko, marszałek Werszynin, gen. Sztimenko i admirał Jumaszew.

LEGIA REMISUJE

o wejście do Ligi

W czwartek rozpoczęły się w Zakopanem rozgrywki hokejowe o tytuł mistrza Polski w hokeju. Przemówienia i sprzątanie śniegu sprawili, że pierwszy mecz rozpoczął się

Koszykarze grają o wejście do Ligi

W Toruniu rozpoczęły się finałowe rozgrywki o wejście do ligi koszykówki. W rozgrywkach udział biorą Zryw (Gdańsk), Cracovia, Ostrowia i Pomorzanie. W pierwszym dniu rozgrywek sensacją było zwycięstwo Pomorzania nad Zrywem 32:24 (11:9). Główniejszym (jako YMCA) brali udział w pierwszym roku rozgrywek ligi kosza.

Polacy spotkają się z mistrzami świata

Hokeiści czechosłowaccy mają rozegrać w najbliższym czasie dwa spotkania z reprezentacją Polski. Pierwsze z nich projektowane jest na dzień 24 b.m. w Ostrowie, drugie zaś w dwa dni później w Olomuńcu.

o opóźnieniu i zakończył o godz. 22 min. 20 a drugi o północy.

Po wyrównanej i ostrej grze w pierwszym meczu Legia uzyskała wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:1, 1:0, 0:1) z Siłą. Bramki dla warszawian zdobyli Swiercz i Dolecki a dla Siły Gansiniec i Wróbel.

W drugim meczu Cracovia pokonała KTH 4:3 (3:0, 0:1, 1:2). Bramki dla zwycięzców strzelili: Kasprzycki, Kopezyński, Burda i Kowalski, a dla KTH Csorich, Lewacki i Jezek.

Mistrzostwa pływackie Warszawy

Na pływalni Polskiej YMCA rozpoczęły się wczoraj mistrzostwa pływackie Warszawy. Weźmie w nich udział 40 zawodników i 16 zawodniczek. Są to liczby rekordowe szczególnie jeżeli chodzi o panie, których zazwyczaj stawało na starcie mniej niż dziesięć. Mistrzostwa rozpoczynają się o godzinie 16.

Warszawa — Brno 3:2 w siatkówce

Drużyna siatkarzy polskich rozegrała w Brnie mecz z reprezentacją miasta, odnosząc po zaciętej walce zwycięstwo w stosunku 3:2 (15:9, 14:16, 17:15, 15:17, 15:13). Z zespołu polskiego wyróżnili się English i Wojewódzka, z drużyny czeskiej zaś Burjanowa i Proskowa.

Polonia przekłada biegi na przelaj

Wobec bardzo złych warunków atmosferycznych i co za tym idzie tenorenowych Polonia Warszawska postanowiła przelożyć bieg na przelaj na termin późniejszy. Prawdopodobnie odbędzie się on w dniu 10 kwietnia.

»Puchar Tatr«

w Kinie Aktualności

Specjalne wydanie Kroniki Filmowej „Puchar Tatr” weszło już na ekran Kina Aktualności w Stylowym.

Sport w ZSRR

W Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa lekkoatletyczne miasta w hali. Już w pierwszym dniu zawodów ustanowiono szereg rekordów. I tak: w skoku w dal — Borodina uzyskała 5,35 m., poprawiając dotychczasowy najlepszy wynik; mistrzyni i rekordzistka ZSRR Czudina wygrała skok wzwyż wynikiem 1,33 m., co jest rezultatem o 3 cm. lepszym od dotychczasowego rekordu.

Bieg na 30 m. wygrała Gierasimowa w czasie 4,3 sek., co jest nowym rekordem Moskwy. W pchnięciu kulą — rekordzistka świata Andrejewa uzyskała 13,05 m., podczas gdy zwycięzca w tej konkurencji wśród mężczyzn Tutewicz uzyskał wynik 15,13 metra.

Łatwiej idzie na Florydzie!

W czasie, gdy p. Truman, korzystając z wczorajszych pracowni, oddaje się na Florydzie rybołówstwu i podobno odnosi w tej dziedzinie sportu nie lada jakie sukcesy, do Kongresu wpłynęło z kolei, kwartałne sprawozdanie prezydenckie na temat sytuacji w Grecji.

Tu, o sukcesy jakoś znacznie trudniej!

Nie można przecież uznać za sukces tylko tego, że — jak przysiągł prezydent — „rząd grecki otrzymał dotychczas dostawy wartości powyżej 280 milionów dolarów”. Wprawdzie, jak na oficjalne sprawozdanie, jest to suma wcale efektowna, nawet, jeśli nie dobrać do niej nie mniej okazałych sum, otrzymanych przez rząd amerykański z tytułu „pomocy” marshallowskiej, ale — co z tego, jeśli przyszłoby już skromności i wstrętności amerykańskiej polityki interwencji w Grecji nie przysparza spodziewanych owoców?!

Zdajemy sobie sprawę, że to właśnie owa bezowocność polowań greckich skłania prez. Trumana do wstrzymania omdlałym na duchu kongresmanom zastrzyków z angielskich soli trzeźwiących. Oto prez. Truman oświadczył w swym sprawozdaniu, że „trzy czwarte marynarki greckiej, liczącej 115 okrętów, wy-

WYBÓR SEDZIÓW W PROCESIE NOWOJORSKIM

W procesie przeciwko pracownikom amerykańskiej partii komunistycznej zakończono procedurę wyboru sędziów przysięgłych. Wybrano 12 sędziów.

UCHWAŁA RADY MIN. TRANSJORDANII

AMMAN. Rada Ministrów Transjordanii postanowiła uchwalić w sprawie zespolenia administracji arabskich obszarów Palestyny z Transjordanią.

UNIEWINNIE NIE SZPJEŁA W PARYŻU

PARYŻ. Trybunał wojenny uniewinnił porucznika Dienona Gesta oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec hitlerowskich w czasie wojny.

BRUKSELA. Odbił się tutaj polski film „Zakazane piosenki”

PODRĘCZNIKI DLA STUDENTÓW ZSRR

MOSKWA. Min. Szkół Wyższych ZSRR zatwierdził

plan wydawniczy podręczników dla studentów. W r. b. przewiduje się wydanie 305 podręczników o nakładzie 5.822.000 egzemplarzy.

BANDROWSKA-TURSKA W BUDAPEŚCIE

BUDAPEŚT. 22 bm. przegrała tutaj 5 niemieckiego szachistka. Ewa Bandrowska-Turka. Wystąpiła ona dwukrotnie w Ośrodku Państwowym.

PÓŁ MILN. HITLERÓW WYBORCĄ MI W AUSTRII

WIEDEŃ. Austriacki socjalistyczny min. spr. wewnętrznych oświadczył, że 0,1 tys. b. członków partii hitlerowskiej, 485 tys. otrzymało prawo głosowania w zbliżających się wyborach.

Chore nerki to zepsute filtry organizmu...

oddają one bowiem pęcherzowi mocz zle przefiltrowany, powodując przez to zatrucie organizmu wskutek nie wydalenia zeń szkodliwych substancji. Zioła magistra Wolskiego „Urośa” o właściwościach moczopęd-

nych i dezynfekcyjnych pobudzają nerki do prawidłowego działania. Stosuje się je przy czerpieniach nerek, miedniczek nerkowych, pęcherza i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych.

K 136-1

Von Rothkirch robi karierę

Niedawno władze radzieckie wykryły na terenie swojej strefy okupacyjnej w Niemczech faszystowską organizację podziemną, Komenda radia amerykańskiego DREW PEARSON, podając że wiadomość, o głosie, że na czele tej organizacji stał Niemiec z pochodzenia, ale OBYWATEL AMERYKAŃSKI.

Zdawałoby się, że jest to fakt dla władz USA raczej nieprzyjemny. Ale kto by sądził, że pan, o którym mowa, został przez te władze połączony z odpowiedzianostą, byłby nałw. Przeciwnie — 16 b. m. „New York Journal American” główna tuba hearstowska, zamieścił nawet... wywiad z p. EDUARDEM VON ROTHKIRCH — takie jest jego nazwisko. Jest to rzeczywiście obywatel amerykański, syn Niemca, który w czasie pierwszej wojny światowej był ni mniej ni więcej tylko szpiegiem niemieckim działającym w Ameryce, a więc — PRZECIW AMERYCCE, a więc — PRZECIW AMERYCCE. Kariera młodego Rothkircha nie odbiega daleko od zawodu ojca. Wychowany wśród niemieckich emigrantów w stanie Minnesota, w czasie wojny domowej w Hiszpanii pojechał do Niemiec i tam zaczął się do osławionego hitlerowskiego „Kon dor-Leigera”.

Rothkirch w wymienionym wywiadzie chweli się tym, że jest kierownikiem organizacji podziemnej w strefie radzieckiej Niemiec, dokąd ponoć

jeździł kilkanaście razy. Trudno przypuszczać, że działa się to bez wiedzy i pomocy władz amerykańskich.

Dla polskich wielbicieli amerykańskiej „demokracji” interesujący będzie fakt, o którym Rothkirch mówi otwarcie, a mianowicie, że kierownia przez niego organizacja składała się z NIEMCÓW WYŚLEDZONYCH Z NASZYCH ZIEM ZACHODNICH, FASZYSTÓW UKRAIŃSKICH I B. WŁASOWCÓW.

Towarzystwo, można powiedzieć, dobrane. Nie dziwi nas zupełnie, że taka zająca organizacja kieruje obywatel amerykański. Dziwne jest jednak mimo wszystko, że pismo amerykańskie chlubi się takim obywatelem. Mogło oczywiście drukować wywiad ze szpiegiem, który i tak jest „spalony”, bez obawy skompromitowania go, ale o co mu właściwie chodziło? Czy tylko o jeszcze jedną sensację w stylu prasy hearstowskiej? Czy jej sympatie obejmują WSZYSTKICH szpiegów, nawet takiego, który powołuje się na szpiegowską ANTYAMERYKAŃSKĄ działalność swego ojca? Trudno naprawde zrozumieć przyczyny zamieszania tego wywiadu.

Przecież po jego przeczytaniu obywatel amerykański, który umieją logicznie myśleć, mustelby się zacząć obawiać, że mogą zostać podżegani do odpowiedzialności w wypadku, gdy 1) brali udział w wojnie przeciw hitlerowskiemu Niemcom, 2) byli się w Hiszpanii po stronie Re-

publiki — a byli tacy, 3) w jakiegokolwiek formie walczący przeciw Niemcom NAWET w pierwszej wojnie światowej.

We wszystkich tych wypadkach

Łatwiej idzie na Florydzie!

W czasie, gdy p. Truman, korzystając z wczorajszych pracowni, oddaje się na Florydzie rybołówstwu i podobno odnosi w tej dziedzinie sportu nie lada jakie sukcesy, do Kongresu wpłynęło z kolei, kwartałne sprawozdanie prezydenckie na temat sytuacji w Grecji.

Tu, o sukcesy jakoś znacznie trudniej!

Nie można przecież uznać za sukces tylko tego, że — jak przysiągł prezydent — „rząd grecki otrzymał dotychczas dostawy wartości powyżej 280 milionów dolarów”. Wprawdzie, jak na oficjalne sprawozdanie, jest to suma wcale efektowna, nawet, jeśli nie dobrać do niej nie mniej okazałych sum, otrzymanych przez rząd amerykański z tytułu „pomocy” marshallowskiej, ale — co z tego, jeśli przyszłoby już skromności i wstrętności amerykańskiej polityki interwencji w Grecji nie przysparza spodziewanych owoców?!

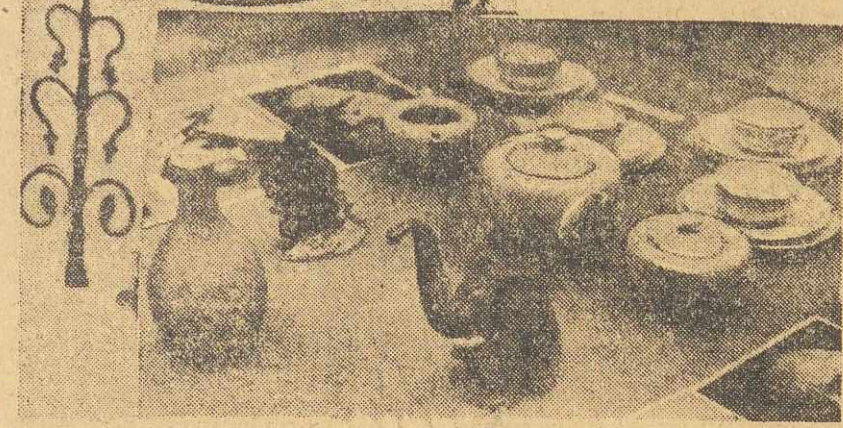
Zdajemy sobie sprawę, że to właśnie owa bezowocność polowań greckich skłania prez. Trumana do wstrzymania omdlałym na duchu kongresmanom zastrzyków z angielskich soli trzeźwiących. Oto prez. Truman oświadczył w swym sprawozdaniu, że „trzy czwarte marynarki greckiej, liczącej 115 okrętów, wy-

walczili bowiem przeciw Rothkircho wi seniorowi albo Rothkirchowi juniorowi, których dziś gloryfikuje prasa amerykańska.

Wileczek

Wyroby z kutego żelaza i porcelana

Z Czechosłowackiej wystawy szkolnej. (Widomość podajemy w innym miejscu).



Obchody Mickiewiczowskie w Austrii

Staraniem Polskiej Misji Politycznej w Wiedniu powstał na terenie Austrii Komitet Obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza. Specjalny numer poświęcony wieszczowi, wydał polski tygodnik „Strzecha”. Tow. Przyjaźni Polsko-Austriackiej zorganizowało piękną akademię Mickiewiczowską. Prof. E. Castle wygłoszył odczyt, w części artystycznej wystąpili członkowie zespołu „Lili Stepanek”, odczytała „Ode do młodości” i koncert Jankiela, pianista Franz Brisa odegrał utwory muzyki polskiej.

W dn. 22 bm. znana literatka Meyerowa wygłosiła przez radio w języku niemieckim pogadankę o twórczości poetyckiej i publicystycznej Adama Mickiewicza.

Spółka z hienami

(Od własnego korespondenta API dla „Życia”)

London, w marcu. Z nakazu Izby Gmin wydrukowane zostało sprawozdanie Specjalnej Komisji Budżetowej (Select Committee on Estimates). Podtytuł brzmi: „Rozmieszczenie Polaków” (Polish Resettlement). Jest to historia PKPR (po angielsku P.R.C.) Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, za wartą w cyfrach.

Na pierwszy rzut oka sprawozdanie brzmi imponująco. Od r. 1945 do r. 1949 wydano na 114.000 Polaków ponad 10 milionów funtów.

Wypadało mniej więcej 1.000 funtów na osobę. Gdyby każdy z szeregowców otrzymał tak pokątną sumę do ręki, miałby już poważny kapitał.

Tymczasem wiadomo doskonale, że w tym korpusie, który zajął się „przy sposobieniu” Polaków do pracy, kilkadziesiąt tysięcy bez żadnego „przy sposobieniu” przerzucono do robot w górnictwie i innych ciężkich zawodach. Praca ich nie wymagała wielkiego wyszkolenia. Mieszkali w obozach i hostelach (prztyłkach), skąd dochodziły skargi na złe mieszkanie i fatalne odżywianie.

Ceczki gorzkiego śmiechu

„Beczki śmiechu” — baraki żelazne — do których stale zaglądał deszcz, że hostele, przysłowiowe marne miejsce — oto pokłosie życia obozowego ludzi przerzucanych z miejsca na miejsce, a wcielonych do P.K.P.R.

Wręczenie sztandaru współzawodnictwa w przemyśle naftowym

Ostatnio odbyła się uroczystość wręczenia, zwycięskiej sekcji „IX Potok” najwyższej nagrody współzawodnictwa pracy w przemyśle naftowym — sztandaru przechodniego.

Sekcja ta zdobyła sztandar współzawodnictwa za uzyskanie w 1948 r., dzięki wydajnej pracy całego zespołu, największej produkcji ropy naftowej wśród wszystkich sekcji kopalnictwa naftowego.

Tak to wygląda z bliska

»Dla wygody« — ale czyjej?

Pakt północno-atlantyczny? Ależ nigdy jeszcze nie istniał żaden pakt równie „pokojujowy”, równie „obronny”, równie „zgodny z kartą ONZ” — co tu dużo gadać — równie „regionalny” (t. j. wiążący jedynie i wyłącznie państwa, sąsiadujące ze sobą lub położone w jednej i tej samej strefie geograficznej).

Nie wierzyć państwo? To dziwne. Dlaczego? Ja np. — wierzę. Trudno ostatecznie o informatorów SŁIDNIEJSZYCH od amerykańskich bankierów, właścicieli fabryk zbrojeniowych i ludzi serdecznie im bliskich, a wszak wszyscy ci panowie przysięgają, że tak właśnie jest. Istnieją przesłanki i dowody rzeczowe. Skoro pakt atlantycki objął ma takie państwa, jak np. Włochy, przepadkowi tylko leżące nad Morzem Śródziemnym i dość odległe od St. Zjednoczonych — no to, wybaczyć państwo, ale tylko komuniści ośmielają się na podstawie twierdzić, że „pakt atlantycki” nie jest paktem REGIONALNYM...

I w związku z powyższym ostrzegam kogo należy, że do rozgłosu londyńskiej (BBC) przeniknęli — komuniści!

Bo oto co usłyszeliśmy dosłownie i na własne uszy w audycji „polskiej” BBC, z dn. 17 bm. (godz. 22.30): „Najbardziej interesujące jest rozprawy wywołane do Włoch. Wygląda z niego w pierwszym rzę-

dzie, że punkt widzenia geograficzny nie jest momentem decydującym w tym pakcie, który DLA WYGODY nazwano atlantyckim”.

„I co ja teraz biedny pocnę? To jest nie tyle „interesujące”, ile WSTRZĄSAJĄCE. Bo jeśli tylko DLA WYGODY nazwano pakt atlantycki atlantyckim, to jest rzecz arcyprawdopodobna, ba, pewna, iż również tylko DLA WYGODY nazwano ten pakt „obronnym”, „zgodnym z Kartą NZ” i „pokojujowym”.

I proszę mnie nie ciągnąć za język: nie powinien, DLA CZYJEJ WYGODY dokonano tej „idealistycznej” maskarady.

I tak wszyscy dokładnie wiedzą. Nawet — min. min. Bevin i Schuman...

Czyimi głównie rękami?

Wiedząc już, DLA CZYJEJ WYGODY montowany jest „pokojujowy”, „obronny” i „regionalny” pakt „atlantycki”, który nie jest ani atlantycki, ani regionalny, ani obronny, ani pokojujowy — warto przyjrzeć się REKOM, którymi autorzy paktu zamierzają głównie realizować w Europie swoje „idealistyczne” zamierzenia.

Oficjalna brytyjska agencja prasowa w Austrii podała wiadomość z Londynu, iż NIEMCY zach. i Austria podpadają automatycznie pod „klausule ochronne paktu „atlantyckiego”...

LISTY Z NOWEGO JORKU

„Awantura w marcu”

(Korespondencja własna „Życia”)

Waszyngton, w marcu. Czytelnicy „Awantury w lipcu”, po wieści Erskina Caldwell, która drukuje „Życie Warszawy”, wiedzą dobrze, co to jest lynch i mieli okazję zapoznać się z atmosferą lynchu w południowych stanach USA. Behalter tej powieści, młody murzyński chłopiec, Sonny Clark, który zostaje zlynchowany przez tłum „białych” za rzekome zgwałcenie „białej” dziewczyny — nie jest tylko wytworem wyobraźni artystycznej Caldwell.

W przedmowie do „Awantury w lipcu”, wydanej w 1948 r. nakładem „Penguin Books”, czytamy: „Choć powieść została napisana w 1940 roku, czyta się ją jak sprawozdanie gazety, która ukazała się wczoraj w Georgii”. Nie jest to reklama powieści.

Taka jest prawda Stanów Zjednoczonych. Właśnie niedawno „biały” zlinchowali w Georgii Murzyn, który odważył się wziąć udział w wyborach, i innego Murzyna, który był o tyle „bezczelny”, że stosunkowo dobrze mu się powiodło, bo pracował i zarabiał.

Nawet minimum — za wiele. Truman i inni przywódcy Partii „Demokratycznej” dobrze wiedzą o tych nastrojach w południowych stanach USA, o ciągłym lęku Murzynów przed śmiercią, która czyha na każdym rogu. Toteż gdy w ubiegłym roku

układali program wyborczy i gdy zależało im na każdym głosie murzyńskim, poświęcili w programie wyborczym wiele miejsca równouprawnieniu Murzynów.

Program uchwalony na konwencji „Demokratów” w Filadelfii przewidywał: 1) równą prawą polityczną czyli zniesienie podatku wyborczego, obowiązującego dotychczas w 7 stanach południowych i pozostawiającego prawo głosu ponad 4 miliony Murzynów; 2) równą prawą do pracy czyli zakaz dyskryminacji Murzynów przy przyjmowaniu do pracy; 3) prawo do bezpieczeństwa osobistego czyli ustawowe potępienie lynchu i 4) równouprawnienie przy służbie wojskowej.

Takie były obietnice Truman — takie jest minimum, które mogłoby awansować Murzynów z rzędu obywateli „drugiej kategorii”. Ilekroć Truman podczas kampanii wyborczej stykał się z ludnością murzyńską, tyle razy przyrzekał realizację tego minimum.

Złudzenia

Jak wiadomo Truman i „Demokraci” wyborcy wygrali, zdobywając większość w obu Izbach Kongresu. Zdawało się więc, że nie stoi na przeszkodzie realizacji obietnic wyborczych.

Myliłby się jednak Murzyn, który by tak myślał, tak samo jak myliłby się robotnicy amerykańscy, którzy by oczekiwali — zgodnie z przyrzeczeniami Truman — uchylenia niewolniczej ustawy Taft-Hartley’a.

Sprawa równouprawnienia Murzynów, po długich zakulisowych pertraktacjach, trafiła w ubiegłym tygodniu na porządek dzienny Senatu. Ale trafiła nie w postaci projektu ustawy, przewidującej równe prawa polityczne i gospodarcze oraz ochronę

osobistą Murzynów — lecz w postaci wniosku regulaminowego.

Chodzi o to, że ilekroć w ubiegłych latach sprawy murzyńskie znajdowały się na porządku dziennym wyższej Izby Kongresu USA, zawsze zaczynał się tak zawywny „filibuster”. To młode brzmiące słowo oznacza w politycznym żargonie amerykańskim obstrukcję parlamentarną, czyli takie zachowanie się grupy posłów czy senatorów, które uniemożliwia normalne prowadzenie obrad. W St. Zjednoczonych taka obstrukcja, czyli „filibuster”, polega zwykle na wygłaszaniu niekończących się przemówień (czytelnicy pamiętają pewnie wyświadełny u nas w ubiegłym roku amerykański film na ten temat pt. „Mr Smith jedzie do Waszyngtonu”).

Od tygodnia więc Senat USA rozważa za projekt takiej zmiany regulaminu, która by umożliwiła przerwanie obstrukcji, jeżeli większość senatorów sobie tego życzy.

Gadają już drugi tydzień

Ale nie w ciemie błąd, południowcy zastosowali „filibuster” do antyfilibusterskiej ustawy. Po kolei zapisują się do głosu senatorowie „demokratyczni” z południowych stanów. Niekiedy z nich już przemawiali po 5 i po 8 godzin.

W dniu pisania niniejszej korespondencji rozpoczyna się drugi tydzień tej obstrukcji parlamentarnej i chwilkowo nie widać jej kresu.

Senatorowie z południowych stanów wiedzą, że jeżeli dojdzie do zmiany regulaminu, może rzeczywicie klęskę stanąć na porządku dziennym ustawa w sprawie częściowego, przynajmniej równouprawnienia Murzynów. Senatorowie z południa uważają, że zniesienie podatku wyborczego lub ustawowy zakaz lynchu, byłyby nieomal rewolucją na południu Stanów Zjednoczonych.

W jedenastu południowych stanach, w których do roku 1865 ist-

Wśród kukiełek, porcelany, zwierzątek ze... sznurka

Na czechosłowackiej wystawie szkolnej

W Politechnice Warszawskiej Min. Oświaty, korzystając z pomocy Ambasady CSR, zorganizowało czechosłowacką wystawę szkolną. Wystawa gromadzi prace uczniów szkół podstawowych, ludowych i średnich oraz przedszkoli.

Szczególnie bogato jest tu reprezentowana wytwórczość żeńskich szkół zawodowych. Piękne kolorowe serwetki, kołnierzyki i chusteczki, ozdobione haftem ludowym lub pracy własnej, szydełkową koronką budzą żywe zainteresowanie zwiedzających. Efektowne i pomysłowe są modele codziennych, prostych w kroju sukienek, wśród których specjalną uwagę zwraca kombinzone roboty, składające się z trzech części — spodni, bluzki i fartucha-społdniczki.

Przywiedzione do tablic gałganiane lalki w barwnych strojach są dziełem szkoły kostiumów teatralnych. Między innymi znajdują się tu kostiumy do opery B. Smetany „Sprzedana naręczona”. Ciekawe są również zabawki, wykonane przez żeńskie szkoły zawodowe. Skrawki materiałów, sznurka i skóry dają w połączeniu oryginalne w rysunku figurki zwierzątek.

Niemniej zainteresowanie budzą rysunki i obrazki, wykonane przez uczniów szkół średnich ogólnokształcących jak również dzieci z przedszkoli. Malcy najchętniej projektują ilustracje do bajek. Dużo jest również rysunków przedstawiających codzienne życie dziecka w szkole, domu i ogrodzie. Niekiedy prace uczniów

szkół średnich zdumiewają realizmem i trafnością doboru barw. Wśród szkiców ołówkowych wyróżniają się prace P. Dydzika i M. Leznara.

Poza tym są tu wystawione prace uczniów szkoły jubilerskiej w Pradze, szkarskiej w Żelaznym Brodzie i No wym Borze, mistrzowskiej szkoły dla malarzy pokojowych, szkoły graficznej, wyższej szkoły urzędniczej wewnątrz i wielu innych.

Każdy dział jest uzupełniony fotografiami i podręcznikami.

Wystawę powinni zwiedzić uczniowie warszawskich szkół, szczególnie średnich zawodowych. Wystawa otwarta będzie do końca bm. (J)

W TYM ROKU INACZEJ

To powojenne osiągnięcie — owa zwiększająca się co roku pozycja w preliminarzu budżetowym, owa coraz pokątniejsza suma, przeznaczona na t. zw. akcję społeczną.

Nie myśleć tylko, że akcja społeczna ma coś wspólnego z t. zw. opieką społeczną. Akcja społeczna — to nie pomoc ludziom niezdolnym już do pracy, ale właśnie pomoc pracownikom i to zatrudnionym przede wszystkim w przemyśle państwowym.

Najważniejsze sumy z funduszu akcji społecznej przeznaczono na opiekę nad matką i dzieckiem. Zrozumiałe: skoro pragnie się jak najwięcej kobiet włączyć do pracy produkcyjnej, trzeba zapewnić odpowiednie warunki dla ich dzieci w żłobkach, przedszkolach, świetlicach.

Można nie sięgać do statystyki, by stwierdzić, że tego rodzaju instytucji opiekuńczych dla dzieci matek pracujących jest wciąż o wiele, wiele za mało, mimo, że ich z roku na rok przybywa (w r. 1945 ze żłobków przy zakładach podlegających Ministerstwu Przemysłu korzystało 650 dzieci, obecnie korzysta ponad 8 tysięcy).

Oczywiście — zakres i tempo inwestycji regulują przede wszystkim sumy, które na ten cel można wydatkować. Ale poza pieniędzmi odgrywa tu nie małą rolę i ludzie.

Inspektorzy, którzy zwiedzali pod koniec ub. roku fabryki i większe zakłady pracy, mieli by na ten temat wiele do powiedzenia. Często bowiem na tafiach na niezrozumiałe fakty fałszywie pojętej oszczędności w zakresie akcji społecznej.

W REZULTACIE pieniądze, przeznaczone na żłobek, czy świetlicę, wydawano w pospiechu na wyścigowe pracowników do Warszawy (5), lub przekazywano na miejscową Izbę Dworcową (jak to miało miejsce w Łodzi), lub po prostu nie wydawano ich wcale (jak np. w licznych fabrykach Szczecina, czy innych terenach Ziemi Odzyskanych).

Tego rodzaju postępowanie świadczy oczywiście o niewłaściwym pojęciu zarówno kierownictwa, jak i rad pałowych poszczególnych zakładów pracy. Świadczy o braku zainteresowania dla spraw, które tak bezpośrednio dotyczą życia pracowników.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący przewiduje na akcję społeczną sumę 15,5 milarda zł. Jest to dwukro-

niało niewolnictwo, struktura gospodarcza dotychczas oparta jest na wysiłku Murzynów.

Aby wysiłek Murzynów był skuteczny „lepiej” jest, by prawa ich były jak najmniej. Tak uważają politycy kapitalistyczni na południu Stanów Zjednoczonych.

Toteż dwudziestu dwóch senatorów z południa USA zamierza po kole bierać głos i przemawiać aż do skutku — to znaczy aż spadnie z porządku dziennego groźny wniosek w sprawie zmiany regulaminu.

Jeszcze raz oszuści

Marcową awanturę w senacie ma przebieg bardzo spokojny. „Filibuster” odbywa się w na wpół pustej sali. Nikt nie słucha przemawiających bez końca senatorów, zresztą wiedzą oni, że „Demokraci” z południowych stanów nie mogą tak bardzo z nimi zadzierać. „Demokraci” nie mają większości bez senatorów z południa, a Republikanie chętnie zajmują postawę wycofującą przy tej całej aferze, chociaż i oni nie raz zobowiązali się wobec wyborców do równouprawnienia Murzynów.

Dlatego „awantura w marcu” nie będzie chyba miała dalszych skutków. Murzyni amerykańscy raz jeszcze się przekonają, że znów ich oszukano i że groźba im nadal „awantury w lipcu”, jak w powieści Caldwell. Brak również Murzynów jest jedną z podstaw obecnych ustroju amerykańskiego. G. Jaszuński

Odp: dki żywnościowe

dla akcji hodowlanej

W miastach marnuje się dotąd dużo wartościowych odpadków produkcyjnych żywnościowych. Wydział Organizacji m. Gdańska, w porozumieniu z ZOM-em postanowił zbierać je jako pokarm dla bydła i nierogaczyn.

Przed wszystkim zwrócono uwagę na hale i targowiska. W miejscach tych, szczególnie w okresie wiosennym, letnim i jesiennym, marnuje się wiele odpadków różnych jarzyn. W związku z tym ZOM będzie organizował zbieranie odpadków, które następnie zostaną przekazane do majątków miejskich „AGRI”, jako pasza dla bydła lub pokarm dla świń.

Poza tym również w porozumieniu z ZOM-em postanowiono zbierać obojętne z jarzyn we wszystkich większych domach miasta. W tym celu ustawione zostaną na podwórzach domów specjalne skrzynie. Akcja ta niewątpliwie przyniesie pozytywne wyniki. Zależać to będzie przede wszystkim od właściwego ustosunkowania się do niej kobiet-gospodyń.



Krem „LANOL”

usuwa: pęgi, plamy, zgubiału naskórek
KALOTECHNIKA
Laboratorium — gabinet kosmet. — perfumeria
WARSZAWA, SZPITALNA 6. K1262-0

„Podpadają... Nie żądamy od oficjalnej agencji brytyjskiej, aby te delikatną sprawę jasnie sformułowała.”

Równocześnie belgijski premier — i jeden z głównych europejskich rzeszników Departamentu Stanu — Henri Spaak oświadczył na komisji spraw zag. obywat. Izby, iż pakt atlantycki obejmuje zachodnie Niemcy i zach. Austrię.

„Obejmuje”. Min. Spaak wyraża się już znacznie jasniej.

Ostatnie wątpliwości, gdyby je ktoś jeszcze miał — rozwiewa głos „Populaire”, organu SFO (prawicy „społecznej” francuskiej), który już bez ogródek stwierdza, że „Stany Zjednoczone żądają włączenia Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego”, co zresztą zaczęli organowi Bluma i Mocha nie przeszkadza w konkluzji stwierdzić, że „pakt atlantycki jest koniecznością”.

Jest rzeczą arcydziwną — ba, pewną — iż w krótkie „społeczne”, „Populaire” stwierdzi — naturalnie ze smutkiem — iż włączenie generała Franco do „paktu atlantyckiego” stanowi również „konieczność” wyższego — bo blumomochowskiego — rzędu.

Jest po temu wiele znaków na niebie i ziemi.

BBC podało z Waszyngtonu, że rząd USA „ma zamiar na forum ONZ poprzeć projekt złagodzenia stosunku ONZ do Hiszpanii”.

Bo, rzeczywiście, co za sens — w uroczystej chwili narodzin „pokojujowego” i „obronnego” paktu atlantyckiego — robić wstępy tak wybitnemu i wypróbowanemu obrońcy „pokoju i cywilizacji zachodniej”,

jakim jest generał Franco, wychowanek, pupil, i pośmiertny gawaler Hitlera i Mussoliniego!

Nie też dziwnego, że ambasador Portugalii w Waszyngtonie, wyrażając całkowite poparcie swego „demokratycznego” rządu dla paktu atlantyckiego, dał jednak upust lędom północno-atlantycznemu załowi z racji faktu, iż Hiszpania gen. Franco nie została włączona do paktu.

Na co przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył — CYTUJE dosłownie fragment audycji RADIA MDRYT z dn. 17 bm. — iż „pakt atlantycki nie zawiera żadnej klauzuli, mówiącej o tym, iż HISZPANIA i (...) Irlandia nie mogą przystąpić do paktu atlantyckiego”.

Oddychamy z ulgą.

Tak jest, oddychamy z ulgą. Bo coż to sobie właściwie wyobrażają panowie Dean Acheson, Ernest Bevin, Robert Schuman, Henri Spaak, de Gasperi i im podobni? Że Anglicy, Francuzi, Belgowie, Włosi, Holendrzy, Duńczycy, Norwegowie i HISZPANIE — tak jest, właśnie Hiszpanie — zechcą, uwierzywszy słowom trzema tym panów, walczyć u boku i pod komendą falangistów gen. Franco i hitlerowców z Niemcami choćby zachodnich? Że zechcą ginąć DLA WYGODY bankierów amerykańskich?

Od czasu pewnego paktu, dziwnie przypominającego pakt atlantycki — od czasu „paktu antykominternowskiego” — narodziła się bardzo wiele się nauczyły.

Bankierzy — nie

SLAW.

Przestawiamy się na hodowlę

Naturalne warunki naszego terenu sprzyjają wzrostowi pogłowia żywego inwentarza

Nadszperowanie szybki wzrost pogłowia żywego inwentarza w naszym województwie — w okresie pierwiastkowego zagospodarowania wsi, podczas trwającej wciąż jeszcze akcji osiedleńczej — jest procesem naturalnym, zjawiskiem, które znajduje swe uzasadnienie przede wszystkim w ilości istniejących na naszym terenie łąk i pastwisk i potwierdza w całości słuszną politykę hodowlaną Rządu, który zaawansował już w tej dziedzinie b. poważne sumy.

Dotychczasowe osiągnięcia w naszej gospodarce rolnej dają też szeroką podstawę do dalszego rozwoju hodowli, która według planów Wydziału Rolnictwa i RR Urzędu Wojewódzkiego ma osiągnąć w tym roku dalszy wydatny wzrost pogłowia.

93.000 KROW — 390.000 NIEROGACIZNY

W naszym planie wojewódzkim dalszy wzrost pogłowia wyraża się w następujących cyfrach: ilość tzw. bydła dużego ma być powiększona z 137.460 sztuk w r. ub. do 170.000 sztuk (w tym 93.000 krow), ilość koni — do 33.000 głów, trzody chlewnej — do 300.000 sztuk, owiec — do 90.000 sztuk, drobiu — do 2.592.000 sztuk, oraz psów pszczelnych do 29.000 sztuk.

Plan ten oparł się na obliczeniach, które brały pod uwagę dotychczasowe

tempo wzrostu pogłowia, coroczny jego ubytek, spowodowany zapotrzebowaniem rynku, epidemiami itd., oraz państwowe plany gospodarcze na przyszłość, które zmierzają konsekwentnie do podniesienia produkcji hodowlanej, a więc mięsa i tłuszczów zwierzęcych, mleka, masła, jak i drobiu. Planisci brali za podstawę 78.476 gospodarstw rolnych, już obsadzonych i uwzględniali całe pogłowia na terenie województwa łącznie z inwentarzem Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, Państwowych Zakładów Chowu Koni i szkół rolniczych. Stan pogłowia w tych instytucjach wynosił w końcu r. ub. 12.000 sztuk.

NACELNE ZADANIE

Nacelnym obecnie zadaniem naszej regionalnej polityki hodowlanej jest

przede wszystkim powiększenie ilości krow, w celu podniesienia produkcji mleka i masła, oraz dalszy rozwój hodowli trzody chlewnej, co umożliwi zaopatrzenie świata pracy w większą ilość mięsa i tłuszczu zwierzęcego.

Plan tegorocznej wiosennej akcji siewnej nastawiony był już na politykę hodowlaną, przygotowując grunt dla dalszego wzrostu pogłowia przez znaczne rozszerzenie powierzchni u-

praw pastwisk, okopowych i strac kowych. Pod roślinami pastwiskowymi mieli w tym roku przeszło 90 tysięcy hektarów, na straczkowe przeznaczono w planie z górą 100 tysięcy ha.

Zarządzono ponadto szereg środków, mających na celu zapewnienie bytu trzodzie pasz w postaci makuchów, otrąb i pasz zielonych. (1)

Powrót autochtonów na ojcowiznę

trwa nieprzerwanie, chociaż niepostrzeżenie

Ruch powrotny zawieruszonych podczas wojny autochtonów z Niemiec, Danii i innych państw europejskich do naszego województwa nigdy nie przybierał większych rozmiarów, trwał jednak i trwa bez przerwy, dostarczając nam co miesiąc ponad setkę nowych mieszkańców.

Ruch ten odbywa się prawie niepostrzeżenie i jednostajnie bez większych wahań i niezależnie od pory roku.

W ostatnich miesiącach daje się wszakże zauważyć pewną tendencję wzrostową. I tak np. w sierpniu wróciło z zagranicy 126 autochtonów, we wrześniu — 127, w październiku i listopadzie ruch powrotny utrzymywał się mniej więcej na tym samym poziomie, ale już w

grudniu wyraża się liczbą 166, a w styczniu b. r. 134 osób.

Powracają głównie i osiedlają na wsi mężczyźni — żywciele rodzin, ale nie brak i kobiet, a nawet całych rodzin z licznym nawet potomstwem.

W ciągu z górą trzech lat powróciło w ten sposób do kraju kilka tysięcy osób. Większość ich stanowią rolnicy, resztę — rzemieślnicy i robotnicy, spośród których wykwalifikowani łatwo znajdują zatrudnienie przy robotach budowlanych oraz w czynnych na naszym terenie warsztatach i zakładach fabrycznych, jak również w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. (1)

Zwycięzcy konkursu pojadą do Warszawy

W dniu wczorajszym ogłosiliśmy warunki konkursu dla młodzieży pod hasłem „Warszawa — nasza stolica”, który został zorganizowany przez Woj. ZMP i Woj. Komitet Odbudowy Warszawy w Olsztynie.

Jak się obecnie dowiadujemy, oprócz licznych, pięknych i cennych nagród, których listę, również zamieściliśmy wczoraj, dla wyróżnionych w konkursie przewidziana jest także bezpłatna wycieczka do Warszawy, której zorganizowaniem zajmie się WKOW. (czo)

NIEZBADANE TAJNIKI systemu kanalizacyjnego Olsztyna czekają na dobrego fachowca

Zakład Wodociągów i Kanalizacji, mimo upływu czterech już lat od wyzwolenia Olsztyna, nie zdołał dotychczas zbadać tajemnic urządzeń kanalizacyjnych naszego miasta. A trzeba wiedzieć, że skonstruowane są one bardzo ciekawie i tworzą mocno skomplikowany system podziemny

Niedostateczne zbadanie naszych urządzeń kanalizacyjnych, które gęstą siecią pokrywają miasto, pociąga za sobą bardzo poważne następstwa. Przede wszystkim obecny stan zanieczyszczenia przewodów kanalizacyjnych uraga wprost — zdaniem fachowców — najbardziej zasadniczym przepisom sanitarnym.

Tylko wykrycie urządzeń do oczyszczania ścieków zaradzi obecnie stanowi. Dość powiedzieć, że kiedyś dawniej wystarczało oczyszczanie zbiorników, przeprowadzane co 3 lata, obecnie trzeba to zrobić konieczność co pół roku.

ZANIECZYSZCZONA ŁYNA

Z drugiej znów strony niezbadany dotychczas system urządzeń filtracyjnych jest przyczyną, iż zdołana miasto Łyna jest obecnie zbiornikiem wszelkiego rodzaju nieczystości, bowiem bezpośrednich ścieków do rzeki na odcinku jej przepływu przez Olsztyn jest wiele. M. in. przy ul. Kasprzowskiej przepływa ściek, który bieżąco do parku miejskiego, stał się dziś z tego samego powodu cuchnącym ściekiem.

ZMARNOWANY WĄWÓZ

Wąwóz ten, którego dnem płynął ongiś strumyk o źródle niemal oczyszczonym na filtrach wodzie, swego czasu nasze władze miejskie zdecydowały zasypać całkowicie, tworząc tu po prostu wysypisko publiczne.

Roboty wprawdzie wstrzymano, gdyż stwierdzono, że pomysłowo urządzone przewody kanalizacyjne zostały zniszczone. Dotychczas jednakże ten labirynt korytarzy kanalizacyjnych

nie został zbadany. A dnem pięknego wąwozu nadal płynie cuchnące brudy miejskie.

SWAWOLA RYB

Zbadanie tajemnicy olsztyńskiego systemu kanalizacyjnego miałooby olbrzymie znaczenie również dla miejscowej gospodarki rybnej. Z pomocą specjalnego podziemnego przecięcia między jez. Krzywym i Kortowskim można było dawniej regulować dół wody, hodowanej w każdym z tych jezior, nie mogły przepływać z jednego zbiornika wody do drugiego. Coś się tam jednak musiało popsuć, bowiem dziś w obu jeziorach spotykamy te same pomieszane gatunki.

Rozpoczynamy ofensywę w walce z analfabetyzmem

Kuratorium Olsztyńskiego Okręgu Szkolnego, a ściślej mówiąc jego wydział oświaty i kultury dla dorosłych, stoi przed doniosłą akcją o charakterze masowym. Chodzi mianowicie o decydującą walkę z analfabetyzmem, która w okresie od 1 kwietnia r. do 31 grudnia 1951 r. ma doprowadzić do całkowitego jego likwidacji. Według obliczeń czynników kompetentnych w naszym województwie

zamieszkuje ponad 100.000 analfabatów. Z masy tej władze szkolne przygotowują się już dziś do objęcia nauczaniem 50.000 analfabatów i półanalfabatów. Z liczby tej odliczyć wprawdzie należy tych, którzy znajdują się w szeregach „SP”, oraz jako rekruci w Wojsku Polskim, gdzie będą mieli odpowiednie warunki do nauki. Nie mniej jednak liczba analfabatów, którymi będą musieli zająć się władze szkolne, stanowi trudny problem do rozwiązania, który jednak rozwiązywać musi.

Organizatorzy akcji walki z analfabetyzmem planują stworzenie na naszym terenie wielkiej sieci nauczania, która już w kwietniu osiągnie 900 ośrodków.

Dla obsłużenia tak wielkiej ilości punktów nauczania mimo wciągnięcia do akcji wszystkich czynnych nauczycieli pozostanie jeszcze poważny brak personelu nauczającego. Według tymczasowych obliczeń brak ten wyraził się liczbą ponad 100 nauczycieli.

Pierwszy turnus nauczania, który rozpocznie się już 1-go kwietnia, trwać będzie 5 do 6 miesięcy przy 12 godzinach lekcji tygodniowo. Po zakończeniu I turnusu rozpocznie się zaraz następny, aż po przeprowadzeniu 6 turnusów w roku 1951 zniknie na naszym terenie analfabetyzm, hańba przedwzrostu polityki oświatowej, smutny spadek okresu gospodarki kapitalistycznej. (an)

Dzień Olsztyna

15 STYPENDIÓW

Zarząd Miejski przyznał na rok bieżący 15 stypendiów dla niezamężnych uczniów olsztyńskich szkół zawodowych.

Podania o stypendia należy składać do dnia 1 kwietnia w dyrekcjach szkół. (1)

U KOLEJARZY

W ramach akcji upowszechniania kultury w sali ZZZK odbył się wieczór świetlicowy, składający się z dwóch części: w pierwszej o sytuacji między narodowej mówił ob. Cieszyński, w drugiej, artystycznej, wystąpił chór Jara. Konferansjerkę prowadziła art. teatru miejskiego ob. Sewruk. (an)

4000 TOMÓW W BIBLIOTECE OKZZ

Księgozbiór biblioteki OKZZ stale zwiększa się i osiągnął ostatnio, po przejęciu biblioteki zarządu województwa TUR, około 4 tysięcy to mów, nie wliczając w to bibliotek ruchomych w terenie. Po skatalogowaniu całej księgozbioru będzie udostępniony w najbliższym czasie związkowcom. (gem)

CHÓR KOLEJARZY

Istniejący w latach ubiegłych chór kolejarzy, który następnie zdekompletował się, obecnie wznowia swoją działalność. Liczy już 23 osoby, a w krótkim czasie zostanie jeszcze znacznie powiększony. Kierownictwo chóru objął ob. Przyłucki. (an)

DEZYNFEKUJEMY TELEFONY

Władze pocztowe wydały polecenie swoim placówkom systematycznego odkładania 25 proc. rozłożeniem lizolu aparatów telefonicznych, z których korzysta większa liczba osób. (an)

Sieć schronisk turystycznych organizuje dla młodzieży olsztyńskiej Kuratorium

Kuratorium Olsztyńskiego Okręgu Szkolnego przystępuje do zorganizowania sieci szkolnych schronisk wycieczkowych, które będą się mieścić przy szkołach w miejscowościach najbardziej atrakcyjnych pod względem turystycznym.

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Przyja- ciełe”, godz. 19.30.

Kino „Polonia” — „Podrutek”, godz. 10, „Guramiszwilli” prod. radz., godz. 16.00, 18.00 i 20.00 (od lat 8)

Kino „Mazur” — „Dzieci ulicy” produkcja włoskiej, godz. 15.30, 17.30 i 19.30 (od lat 16).

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14. Wystawa dzieł J. Pan kiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 16 — 18.

Apteka dyżurna — Pod Kopernikiem, Stalina 34. Pogotowie Ub. Społ. (Partyzantów 30) — czynne nocą w godz. 17 — 7, w niedzielę i święta godz. 12 — 16 i 20 — 7. Tel. 21 — 21. Straż Pożarna — tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk” — „Skarb”.

Kino „Mars” — „Dzień zwycięskiego kraju”.

Straż pożarna — tel. 6. Pogotowie Ubezpiecz. Społ. (Bieleńska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

SPORT WARMII I MAZUR

BRAK SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ ale zgłoszeń na kursy nie ma

Okręg olsztyński odczuwa dotkliwie brak sędziów piłki nożnej. Można to było zaobserwować w ub. sezonie, gdy niejednokrotnie, z powodu choroby arbitra wyznaczanego do prowadzenia zawodów, mecz musiał się odwołać, co dla kolegi, który dobrze już czuł „w nogach”, poprzednie spotkanie, burząca się na to publiczność, lecz jeszcze więcej kluby.

Kolegium Sędziów OL OZPN roku miało konieczność powiększenia swe go grona. Zmontowany w ub. roku kurs nie dał jednak żadnych wyników. Już w tym roku — a mamy do niego marzec — dwa kursy nie

doszły do skutku. Po prostu brak było zgłoszeń.

Ustosunkowanie się klubów do zamierzeń Kolegium jest co najmniej dziwne. Utykskiwać na zle prowadzenie zawodów przez przemęczone jadą czy poprzednim meczem sędziów nie jest rzeczą trudną. Ale nie mniej łatwiej jest skierowanie na kurs sędziowski swoich przedstawicieli. (no)

W jednej rundzie

PIERWSZY MECZ

Dziś o godz. 12 na boisku przy ul. Artyleryjskiej odbędzie się towarzyski mecz piłkarski ZKK Olsztyn — ZKS Drukarz. Obie drużyny wystąpiły w najświeższych składach.

POŁONIA — SKS OLSZTYN

Dziś w niedzielę w hali SKS przy ul. Artyleryjskiej odbędzie się o godz. 17 towarzyski mecz bokserski Polonia (W-wa) — SKS Olsztyn.

OLSZÓWKA ZAWIESZONY

Decyzją WG i DPZPN został zawieszony na okres 6 miesięcy (od 14 bm. do 13.9 br.) czołowy gracz okręgu Olszówka z Ostrody, Olszówka, nie mając zwolnienia z RKS Linłarna (Bytom), podpisał zgłoszenie do „So kola”. (gem)

Częściowa rejestracja rezerw osobowych rozpoczyna się w woj. olsztyńskim już jutro

Jutro w poniedziałek rozpocznie się na terenie Olsztyna i całego województwa częściowa rejestracja rezerw osobowych, mająca na celu do tworzenie i uporządkowanie zniszczonych w czasie okupacji ewidencji.

Rejestracji w myśl obowiązującej legacji mężczyźni roczników od 1919 do 1926. Osoby, zgłaszające się do rejestracji, obowiązane są przedłożyć dokumenty, stwierdzające ich tożsamość wiek, zawód, wykształcenie, stopień służby wojskowej, posiada nie stopnia oraz tytułu wojskowego, oraz dwie fotografie o wymiarach 3x4 cm.

Podlegający rejestracji w zasadzie otrzymują pisemne wezwanie. Jednakże i ci, którzy ich nie otrzymują, winni w terminie, uwidocznionym w obowiązujących, stawić się na punkcie rejestracyjnym.

PIĘKNE WYROBY

Z przyjemnością oglądam pracownię spółdzielni, które piętrzą się w wielkich stosach i czekają na odbiorców. Główne źródła zbytu — to

SLABY ZBYT

Magazyny „Wierzbokosa” są wprost zawałone wyrobami, które piętrzą się w wielkich stosach i czekają na odbiorców. Główne źródła zbytu — to

BOHATEROWIE ARMII RADZIECKIEJ

poiegli w walkach wyzwoleniczych na Warmii

spoczęli na cmentarzu wojskowym w Lidzbarku

(Od naszego korespondenta)

BOHATEROWIE ARMII RADZIECKIEJ

W Lidzbarku Warmińskim została zakończona ekshumacja około 3000 zwłok żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walkach wyzwoleniczych na terenie powiatu. Zwłoki uroczystie złożono do grobów w wspólnym cmentarzu wojskowym.

W uroczystości wzięły udział wielotysięczne rzesze mieszkańców miasta i powiatu, przedstawiciele miejscowych władz, partii politycznych i młodzieży. Kondukt żałobny, poprzedzony był przez długi szereg wien-

ców, ofiarowanych przez społeczeństwo lidzbarskie.

Na cmentarzu wygłosił przemówienie przedstawiciel wojska polskiego i społeczeństwa. Przy dźwiękach hymnów Zw. Radzieckiego i Polski tłumy ze zwłokami poległych bohaterów zostały złożone do grobów.

Liga Morska uaktywnia działalność

w warmińsko-mazurskiej krainie jezior

Zarząd okręgu Ligi Morskiej w Olsztynie zapowiada w roku bieżącym wzmocnienie prac na odcinku propagandowym w celu spopularyzowania idei morskiej wśród najszerzej warstw społeczeństwa naszego województwa.

Opracowany przez zarząd okręgu plan pracy przewiduje między innymi założenie w naszym województwie szeregu świetlic, zorganizowanie odczytów publicznych na temat morza i gospodarki morskiej, oraz obje-

patronatu nad statkami marynarki wojennej i handlowej i osiedlami rybackimi.

Zmontowana będzie również przeźroczysta wystawa, która zobrazuje osiągnięcia 3-letniego planu morskiego i naszkicuje w ogólnych rzutach 6-letni plan morski.

Inny typ wystaw przenośnych zobrazuje kolonialną politykę imperialistyczną państw angielskich.

W tym roku będzie intensywnie prowadzone teoretyczne i praktyczne szkolenie sportowo-żeglarskie, wioślarskie i pływackie. Rzucone też zostaną podwaliny pod organizację turystyki wodnej.

Wszystkie te zamierzenia zostaną osiągnięte dzięki współpracy Ligi Morskiej z ogniwami terenowymi, z redami narodowymi, organizacjami politycznymi, zawodowymi i społecznymi, z instytucjami państwowymi, z „SP”, ZMP, ZHP, oraz filmem, radem i prasą. (1)

B. 71880

Z SALI SĄDOWEJ

Za nadużycia w Klebarku Wielkim

W dniu 28 bm. Sad Okręgowy w Olsztynie rozprzął w trybie dorocznym sprawę Tadeusza Przyłuckiego, b. kierownika punktu skupu mleka Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajcarskiej w Klebarku Wielkim.

W tym samym dniu odbędzie się rozprawa Józefa Śliwki, b. pobyrcy Urzędu Sbarbowego, który przywłaszczył około 81 tys. zł zainkaszowanych od płatników. (ko)

tys. zł, które otrzymał na wypłatę dostawcom mleka.

W tym samym dniu odbędzie się rozprawa Józefa Śliwki, b. pobyrcy Urzędu Sbarbowego, który przywłaszczył około 81 tys. zł zainkaszowanych od płatników. (ko)

Przedwiośnie szczecińskie

„TRÓJKĄT” ODBUDOWY

Szczecin, w marcu

Interesy wsi i miasta są często sprzeczne. Toteż inaczej odnosi się do tegorocznej „zimny w marcu” mieszczuch, a inaczej mieszkaniowiec wsi.

— Mróz i śnieg wzniosły wyeliminację roślin — raduje się rolnik.

— Zima w marcu hamuje tempo robót inwestycyjnych. Jeżeli w najbliższym czasie pogoda „nie skrzyżkuje”, nowe roboty budowlane, przewidziane na drugą połowę marca, mogą ulec opóźnieniu — martwi się mieszkaniowiec, głównie miast zniszczonych przez wojnę.

„ZIMA W MARCU”

Do nowego „skoku inwestycyjnego” przygotował się już Szczecin dokładnie i sumiennie. Wśród licznych etapów tego „skoku”, troska o mieszkanie dla świata pracy zajmuje b. poważne miejsce.

Kosztów około 1 miliarda zł. ZOR zamierza odbudować wschodnie wybrzeże Odry, Dąbie i Żydowce, które klimat jest o wiele zdrowszy od klimatu Szczecina. Ożyją osiedla zniszczone podczas wojny. Powstaną tam miasta ogrody dla robotników portowych i pracowników kolejowych.

Ogółem otrzyma mieszkania około 80 tys. robotników, z czego w roku bież. zostanie wykończonych około 18 tys.

Również w roku bież. zostanie uruchomiony pierwszy rok studiów na Akademii Lekarskiej. Odbudowana zostanie kolonia akademicka na ul. Ku Słońcu. W czterech blokach znajdzie dach nad głową ok. 1.200 słuchaczy Szkoły Inżynierskiej, Akademii Handlowej oraz Akademii Lekarskiej im. Gen. Świerczewskiego.

W końcowym etapie odbudowy znajduje się basen dla przeładunków masowych (węgiel i ruda) w porcie centralnym. Dzięki nowym dźwigom, które zainstalowane tam będą w lecie r. b., zdolność przeładunkowa portu wzrośnie o ok. 100 proc. Dwie wyrośnięte wagonowe oraz tasmo-wieć umożliwią roczne przeładowanie ok. 1,5 mil. ton węgla, tj. tyle ile przeładunków Szczecin w r. ub.

Zapoczątkowana będzie ponadto budowa portu drobnicowego.

Na skutek mrozów nie można było podjąć na początku marca br. dalszej budowy nasypów pod tor stacji rozrządowej w porcie centralnym. Betonowa filara wiaduktu na ul. Zgorzeleckiej.

Nie za wszystkie jednak zahamowania robót inwestycyjnych ponosi winę „zima w marcu”. Przerwę w odbudowie bloku mieszkalnego przy ul. Wileńska spowodowało nieterminowe nadejście dźwigarów do budowy stropów jak również nietermin.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

OSTATNIA WIOSNA ODEGÓW

„Zima w marcu” w Szczecinie ma się zresztą ku końcowi. Resztki śniegu w mieście pozostawione przez ZOM zmyły ciepłe deszcze. Toteż nie tylko w mieście, ale i na wsi znikają platy śniegu. Kurczą się i maleją liczne zasypy śnieżne, utrudniające komunikację na drogach bocznych i na targach głównych.

— Jeżeli słońce osuszy przedko ziemię, po 20 marca wyjdziemy w pole — mówi rolnik kończąc przygotowania do siewów wiosennych.

A roboty w r. b. będzie znacznie więcej, niż w latach ubiegłych. Zlikwidowano wówczas ok. 360 tys. ha odłogów.

Pozostałe jeszcze 105 tys. ha ziemi bezpańskiej i osadniczej oraz 35 tys. ha w majątkach państwowych, ostatecznie znikną z ziemi szczecińskiej.

Ok. 52 tys. ha zlikwiduje się na wiosnę. Reszta — na jesień, z czego ok. 13 tys. ha przeznacza się na zalesienie.

Odłogi zostaną zlikwidowane bądź indywidualnie, własnymi siłami chłopów biorącego dołowną część odłogów w dzierżawę, bądź też wysiłkiem zbiorowym. I tylko odłogi, które nie znajdą „nabywców”, będą zlikwidowane drogą przymusowych szarwarków.

„PGM”

Nieźla na ogół jest ziemia szczecińska. Szczególnie żyne są powiaty Gryfino, Pyrzyce i Myślibórz, popularnie zwane „Trójkątem PGM”. Nawalnia wojny zniszczyła tam z powierzchni ziemi niemal wszystkie zabudowania. Urodzajną ziemię pokryły wysokie chwasty. Nieliczni tylko rolnicy osiedlili się w ocalałych domach.

— Ale w r. bież. cały „Trójkąt” powróci do życia.

Znikną odłogi (ok. 1500 ha w Pyrzycach, ok. 800 ha w Gryfinie i ok. 1500 ha w Myśliborzu). Odbudowie się nowoczesne zagrody w nowych wsiach. We wsi Warnia (przyszła wieś samopomocowa) — pow. Pyrzyce, ok. 90 proc. domów mieszkalnych

jest już gotowych. Podobnie jak Dom Ludowy, szkoła i poczta. 5.239 rodzin osiedli się w „Trójkącie”.

Nie tylko zresztą „Trójkąt” zostanie odbudowany. Zaleca się rany wojenne pow. Łobez w pasie przyodrzańskim, w pow. Słupsk, Szczeciński i w innych.

160 OSRODKÓW MASZYNOWYCH

Wieś szczecińska nabiera coraz szerszego oddechu. W 160 ośrodkach maszynowych znajduje się obecnie 270 traktorów. Przed wyruszeniem w pole 85 traktorów nadejdzie z Czechosłowacji. Spodziewane jest nadejście jeszcze 402 traktorów. Nie zaspokoją one jednak potrzeb wszystkich rolników. Bo rolnik — głównie repatriant z Bugu — odnoszący się pozątkowo wrogo do traktorów, uznał

obecnie wyższość maszyny nad koniem. I chętnie korzysta z pomocy traktora.

Również i ilość inwentarza nie jest wystarczająca, chociaż w porównaniu z rokiem 1947, ilość koni wzrosła o ok. 30.000 sztuk, bydła — o ok. 68 tys. sztuk, a trzody — o ok. 4 tys.

Przyznane 7.100 ton nawozów sztucznych (dostarczone dotąd 4.100 ton) nie zaspokaja potrzeb rolnika szczecińskiego. Około 10 proc. zbóż selekcyjnych, dostarczonych z majątków państwowych, okazało się „do niczego”. Nie straci jednak na tym rolnik, gdyż ziarno ze zastąpienia zostanie ziarnem odpowiednim.

Wzrosły plony we wsi szczecińskiej w stosunku do roku 1946/47 o około 50 proc., a w roku bieżącym chciałyby się uzyskać plony jeszcze wyższe.

Stefania Osńska

Jednorodzinne domki dla przodowników i wczasy dla matek z dziećmi

Fundusz Wczasów Pracowniczych przy KCZZ wprowadzi w roku bieżącym kilka innowacji w akcji będącej tzw. wczasy rodzinne w Pobierowie nad morzem. Przewidziane są one dla przodowników

Każdy wczasowicz będzie miał do dyspozycji kompletnie urządzone jednorodzinne domki, dające możliwość gospodarowania we własnym zakresie.

Chcąc stworzyć najwygodniejsze i najprzejazdniejsze warunki spędzenia wczasów, zakłada się w Pobierowie oficjalne zaopatrzone sklepy spożywcze, kiosk, czytelnia, bibliotekę, ośrodek sportowy i kulturalny, uruchamia pocztę i ośrodek zdrowia. Pobierowo posiada dużą drobnoplaszczystą plażę nad pełnym morzem wśród pięknych lasów.

3200 OSÓB NA 8 TURNUSACH

Na rok bieżący zaplanowano oddanie do użytku 100 domków jednorodzinnych, przeciętnie 4-osobowych. W czasie od 1 czerwca do 30 września br. skorzysta z tego rodzaju wcz-

asów 3200 osób w 8-u turnusach 2-tygodniowych.

Zarządy Głównie poszczególnych związków zawodowych wypływają swoich przodowników pracy.

Formalności, związane z wysłaniem na wczasy rodzinne oparte będą na instrukcjach obowiązujących przy wczasach pracowniczych i dla członków rodzin. Rodziny, które będą chciały gospodarować w Pobierowie we własnym zakresie, otrzymają od PWP gotówkę na pokrycie kosztów utrzymania. Dla tych wczasowiczów, którzy nie będą chcieli prowadzić własnego gospodarstwa rodzinnego zostanie urządzona w dogodnym punkcie stołówka.

MINIMALNE KOSZTY

Pracownik, udający się do Pobierowa, otrzymuje skierowanie, które upoważnia go do bezpłatnego przejazdu koleją. Dorosły członek rodziny płaci 50% kosztów przejazdu koleją. Dzieci do lat 4 jadą bezpłatnie, a od lat 4 do 14 placą 25% kosztów przejazdu koleją. Ponadto uzyskano od Ministerstwa Przemysłu pokrycie 50% kosztów przejazdu koleją oraz 66% kosztów przejazdu autobusem dla członków rodzin przodowników pracy, udających się na wczasy rodzinne. Dla wymienionych wczasowiczów uzyskano 33% zniżki na przejazd autobusem z Dyrekcji PKS. W chwili obecnej zostały poniesione daleko naprzód starania w Ministerstwie Komunikacji o zniżkę 50% kosztów przejazdu, której przyznanie umożliwi całkowicie bezpłatny

Dobry, odiany, mądry przyjaciel IO „BIBLIOTEKA W PRENUMERACIE”

Co to znaczy?

ASORTYMENT — dobór towarów lub przedmiotów z określonej dziedziny wytwórczości. Np. „specjalna troska należy do asortymentu towarów, aby móc sprostać szybko wzrastającemu zapotrzebowaniu ludności wobec stalego podnoszenia się jej stopy życiowej.”

BAJESKA — spadek kursu papierów wartościowych lub cen na giełdzie. Np. „Nastroje bańskie na zamorskich rynkach zho-żowych potęgę wiadomości o odcro-nieniu obrad waszyngtońskiej konferencji zbrodni.”

CHIMERY — potwór fantastyczny, w-przeźniony: urojenie, kaprys, mroźna, dzi-wactwo. Np. „Trzeba sobie raz powie-dzieć, że celem naszym jest pokój w oparciu o tych, którzy dają do pokój-u i rozbrojenia, a nie jakieś chimery, za-

jakimi kryje się niedwuznaczna gra pod-żegaczy wojennych.”

PRZYWIDENIA — część człowieka zysku z przedsiębiorstwa akcyjnego, przypadająca na jedną akcję (udział). Np. „Obró-ty sektora prywatnego w przemyśle an-gielskim trzymały się zasady niezależno-ści, dopóki interesy dobrze idzie i dy-widendy są sułe.”

SZYKANA — umyślnie utrudnianie, za-siadowanie, dokuczanie. Np. „Szyskanowa-nie Polaków we Francji wyraża się głów-nie — wstrzymywaniem akcji repatria-cyjnej.”

TRAWLER — duża łódź motorowa; sta-tki ciągnące za sobą sieć do wylawiania min. Np. „Ryb, śledzi i trana będą nam dostarczać kuty i trawery dalekomor-skie.”

Drugi kongres techników w Kairze prof. Goetel i prof. Jakubowski reprezentują Polskę

3.000 inżynierów i techników z całego świata zgromadzi się na wielkim kongresie Światowej Organizacji Technicznej „Conference Technique Mondiale” w Kairze. Jest to drugi z kolei kongres tej organizacji. Polska bierze udział w pracach Organizacji Technicznej od 1946 roku i jako członek biura wykonawczego Frezydium posia da tam poważną pozycję. Obrady Kon-gresu rozpoczną się 26 marca. Polska reprezentowana jest przez przedsta-wicieli Naczelnej Organizacji Technicznej w osobach m. in. rektora Akade-mii Górniczej prof. dr Goetla, dziekana na wydz. elektrycznego Politechniki Warszawskiej prof. dr Jakubowskiego.

Inżynierowie zgromadzeni na kon-ferencji pracować będą w trzech ko-misjach fachowych. Tematem obrad będą: wymiana surowców i ich racjo-nalne wykorzystanie w skali między-narodowej, oraz problemy wymiany i użytkowania surowców dla celów przemysłowych. Drugim ważnym te-matem będzie rozpowszechnianie i po-pularyzacja nauk technicznych, oraz ich wpływ na uprzemysłowienie świa-ta i związane z tym podniesienie o-gólnej stopy życiowej.

Delegacja polska weźmie bardzo czynny udział w pracach konferen-

cji. Nasi przedstawiciele wygłoszą 7 referatów. Najważniejszymi z nich są: „Rola polskiego Zagłębia Węglowego dla odbudowy Europy” docenta inż. Łaskowskiego, oraz „Nowy system szkolenia inżynierów w Polsce i jego aspekty społeczne” dr inż. Jakubo-wskiego.

W tym samym czasie odbędzie się w Kairze walne zgromadzenie człon-ków konferencji „Technique Mondia-le”. Przed audytorium techników całego świata delegacja nasza zabierze głos w sprawie obrony pokoju i wy-zyskania i wszelkich osiągnięć tech-nicznych dla celów pokojowych.

Do biura kongresu prezes Naczelnej Organizacji Technicznej inż. Rumiński wystosował następujący tele-gram:

„Naczelna Organizacja Techniczna w Polsce przesyła Międzynarodowemu Kongresowi Techników w Kairze serdeczne, koleżeńskie po-zdrowienia. Oby narady kairskie po-głębiły solidarność i współpracę inżynierów i techników całego świa-ta w walce o racjonalne i sprawied-liwe wykorzystanie surowców i źródeł energii. Oby wspólna troska o zachowanie dorobku kulturalnego i po-stępny gospodarczy ludzkości zmo-biliowały cały świat techniczny do walki o pokój i demokrację.”

Naczelna Organizacja Techniczna namierzająca do pokojowego apelu pierwszego kongresu CTM w Pa-ryżu wyraża do potencjalnego podpa-lcy świata i przystąpienia do or-ganizowania w obronie pokoju Świa-towego Kongresu Intelktualistów w Paryżu.

Jack

Grzegorz Fitelberg na Fundusz Stypendialny im. Fryderyka Chopina

Dyrektor orkiestry Filharmonii ka-towickiej, znakomity dyrygent GRZE-GORZ FITELBERG — rozumiący po-trzebę kształcenia najbardziej uzdol-nionej młodzi, młodzi robotni-czej i chłopskiej, zadeklarował swo-je honorarium z dwóch koncertów — wczorajszego piątkowego z dn. 18 bm. i niedzielnego z dn. 20 bm. na FUN-DUSZ STYPENDIALNY im. FRYDE-RYKA CHOPINA.

KRONIKA SĄDOWA

Zbytno się spieszył... posiedzi

20-letni Andrzej Czarniecki jeździł po ulicach Warszawy na motocyklu z szyb-kością, jak sam zeznał w Sądzie Grodz-kim w Warszawie, 50 km. na godzinę. Przejedźniając koło przystanku tramwajowe-go, Czarniecki nie zmniejszył szybkości i potrafił jednego z pasażerów. Sąd ska-mił młodego motocyklistę za nieposzanowa-nie przepisów ruchu — na 3 miesiące więzienia.

»Na krewnych«

6.000 zł. od sztuki

24-letni Ryszard Drzewiecki powrócił z Anglii do Polski. Po 4-miesięcznej ciężkiej pracy kieniera w jednym z pro-mysłowych miast zwrócił do niego i po-stanowił poznać bliżej. Korzystając z wiadomości o osobach, które pozostały na obczyźnie, zwracał się on do ich krew-nych w kraju, że ma jakąś cenę prze-syłki i listy. Otrzymał listów i paczek nie miał przy sobie i zobowiązywał się przysłać je po kilku dniach.

Przedtem jednak zaciągał pożyczkę, wahał się od 5—10 tys. zł. Gdy ro-dzina nie miała pieniędzy, brał zegarki, węd, zagraniczną walutę, swój nierzem-

ny proceder zaczął od Wrocławia, gdzie znalazł ok. 10-ciu naiwnych osób. Na-stępnie objechał wszystkie większe mia-sta w Polsce, jak Kraków, Katowice, Po-znań, Kielce, Łódź itd. W Warszawie u-dało mu się znaleźć ok. 50 naiwnych. Wreszcie oszustowi potknęła się noga. Na rozprawie w Sądzie Grodzkim w Wa-rszawie Drzewiecki z całym cynizmem przyznał się do winy, wyjaśniając, że dokonał ok. 300 oszustw i określił swój przeciętny zarobek na 6.000 zł. od osoby. Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Zużyty bilet

Szymon Pawlak, długoletni konduktor MKZ, sprzedał użyty bilet jednemu z pa-sażerów. Przepięstwo to zostało ujawni-ene przez kontrolera i sprawę skiero-wano do Sądu. Sąd skazał konduktora na 6 miesięcy więzienia.

2 miesiące, nie 3 lata

W czwartkowym numerze „Życia” w notatce p.t. „Mniej nierzeczywistych kiero-wców” zamieściliśmy omyłkowo, że kie-rowca Franciszek Wojda został skazany na 3-letnie pozbawienie prawa jazdy. Franciszek Wojda został skazany na 2-mie-sięczne odebranie prawa jazdy.



Sonny opowiada Harrowyowi przebieg zajścia z Katy. Słowa chłopca są tak przekonujące, że Harvey wierzy w jego nie-winność. Sonny, wiedząc, co go czeka, prosi Harveya by strzelił do niego i zakończył jego mękę.

Harvey w milczeniu kontynuuje wędrówkę... Sonny kro-czy za nim.

Jechali drogą w milczeniu. Niewybrukowana jej powierzchnia była nierówna i wyboista, a od czasu do czasu wjeżdżali w dziury wy-myte przez wodę, na których wóz trząsł się i podskakiwał, tak że zda-wało się, iż rozleć się w kawałki. Kiedy Jeff nie mógł już dłużej tego znieść, kazał Bertowi zwolnić biegu.

ROZDZIAŁ XV.

— Założyłbym się, że więcej samochodów jeździło tą drogą przez ostatnie dwa dni niż przez cały rok od stycznia — zauważył Bert.

— Powiem dróżnikowi, żeby tu przysłał walec i postarał się to naprawić, jak tylko skończy się ta cała awantura z lincem.

W tej chwili na zakręcie drogi — mało nie wpadli na człowieka jadącego na mule. Był to farmer udający się do jednego ze sklepów w Needmore, z koszykiem jaj na sprzedaż.

Bert zatrzymał wóz w samej porę. Farmer, mający tylko jedną rękę wolną, nie mógł skłonić powolnego muła do usunięcia się z drogi. Bert jechał na bok.

— Dzień dobry — odezwał się farmer zatrzymując muła. — Sze-ryf Mc Curtain, prawda?

— Jak się pan ma — odrzekł Jeff zmuszając się do uśmiechu. — Rzeczywiście, uważam, że jestem szeryfem, przynajmniej do czasu wy-borów. Jeżeli otrzymam głosy wielu przyzwolonych farmerów, takich

jak pan na przykład, to przypuszczam, że będę nim dalej. Jak będziecie głosowali w tym roku?

— Jeszcze się nie zdecydowałem — odpowiedział farmer przekła-dając koszyk z jajkami z jednej ręki do drugiej. — Muszę sobie wszystko rozważyć, jak to zawsze robię, zanim oddam mój głos.

— Dobrze — odrzekł Jeff zmuszając się jeszcze raz do uśmie-chu. — Zawsze jestem z uznaniem dla wyborców mówiących w ten sposób. Ludzie muszą być pewni tych, których wybierają na urzędy. Bardzo często wybiera się niewłaściwe jednostki, a prości ludzie cierpią z tego powodu.

Farmer skinął głową. Przełożył znowu koszyk z jajkami do dru-giej ręki.

— Widziałem osobliwą rzecz przed chwilą — rzekł i wskazał głową na drogę poza siebie — jakie pół mili stąd. Miałem o tym opowiedzieć w Needmore.

— Co pan widział? — spytał Jeff prostując się na siedzeniu.

— Czarnego — odrzekł — To dziwna rzecz, ale to był czarny, którego nigdy nie widziałem w tych stronach. Wyglądał mi na jed-nego z czarnych z Geechee. Ale najosobliwsze było to, że to był właś-nie czarny. Nie widziałem ani jednego od przedwczoraj, bo wszyscy co do jednego pokupywali się w głębokich lasach.

— A gdzie on szedł? — zapytał Jeff podnosząc się prawie z sie-dzenia. — Gdzie on może był teraz?

Farmer potrząsnął głową.

— Gdy go zobaczyłem, stał w tamtej stronie, na malutkiej po-lance koło drogi. Zachowywał się, jakby był oszołomiony, i wcale nie uciekał. Powiedziałem coś do niego, ale zdawało mi się, że wcale mnie nie słyszy. I to mnie właśnie uderzyło. Nigdy nie widziałem przed-tem, żeby czarny zachowywał się w ten sposób.

Jeff tracił Berta łokciem i jednocześnie zaczął się kiwać w tył i w przód, jak gdyby chciał popchnąć wóz, zanim motor ruszy.



— Muszę to zbadać — krzyknął dc farmera i szturchnął Berta mocno pod żebro. — Prędko, Bert, prędko.

Jechali teraz szybko, nie zwracając uwagi na nierówną drogę. Jeff trzymał się oburącz drzewce. Co chwila patrzył na Berta z niecier-pliwością, której nie umiał opanować.

— To Sam na pewno — mówił z podnieceniem. — To Sam, nikt inny. Sam we własnej osobie.

Pędzili z szybkością pięćdziesięciu mil na godzinę, ale dla Jeffa to było wciąż za wolno. Znowu tracił Berta w bok.

— Czy wiesz, co ja zrobię Bert? — rzekł błyskając z podniece-nia oczyma.

— Cóż takiego, szeryfie Jeff?

— Wydostanę dla Sama z sądu orzeczenie stwierdzające jego nie-poczynność. Nie będą już go wtedy przesładować żadnymi długami. Będzie mógł sobie wtedy robić, jakie tylko zechce szachrajstwa z ty-mi starymi samochodami, ale nie będzie odpowiedzialny za swoje uczynki. Otk co zrobisz! Jak tylko wrócę do miasta, zaraz się posta-ram o takie orzeczenie.

Bert zahamował gwałtownie wóz, aż opony zakrzypiały głośno. O dziesięć stóp przed nimi stał Sam Brinson patrząc na nich wzrokiem pełnym zdziwienia i lęku. Jeff wysiadł tak szybko, jak tylko mógł. Ciało Sama drżało, jak gdyby nabawił się febrы. Kombinezon jego był podarty, że wyglądał jak usztyty ze strzępów.

— Niech to diabli weźmą! Sam, gdzie u licha byłeś przez cały ten czas? — wykrzyknął Jeff sunąc naprzód i brnąc przez przydrożne krzaki. Sam skoczył w gęstwinę. W jednej chwili zniknął im z oczu.

— Sam! — wrzasnął Jeff idąc na oślep w zarośla. — Poczeka-j chwilę, Sam!

Bert przybiegł do niego.

— Cicho i spokojnie, szeryfie Jeff — rzekł Bert. — Może go usły-szymy.

Sluchali w napięciu, wydającą się i rozchylając starannie liście.

— Czy to pan, panie Jeff? — odezwał się słaby, przerażony głos.

— To ja, Sam! Nie masz się już czego obawiać! Chodź do nas!

Czekali, ale Sam się nie ukazywał. (D. c. n.)

ŻYCIE WARSZAWY

Nr 7

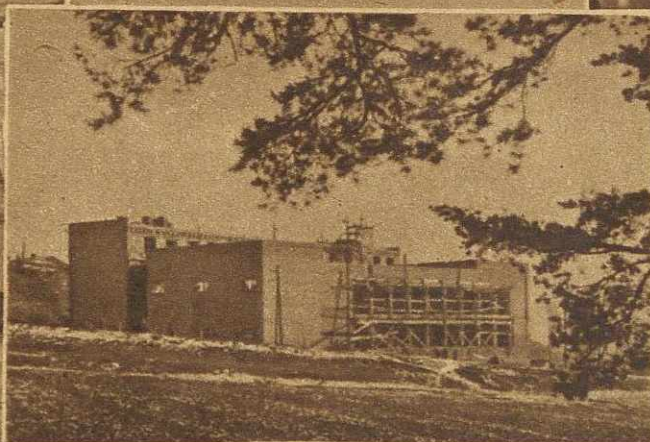
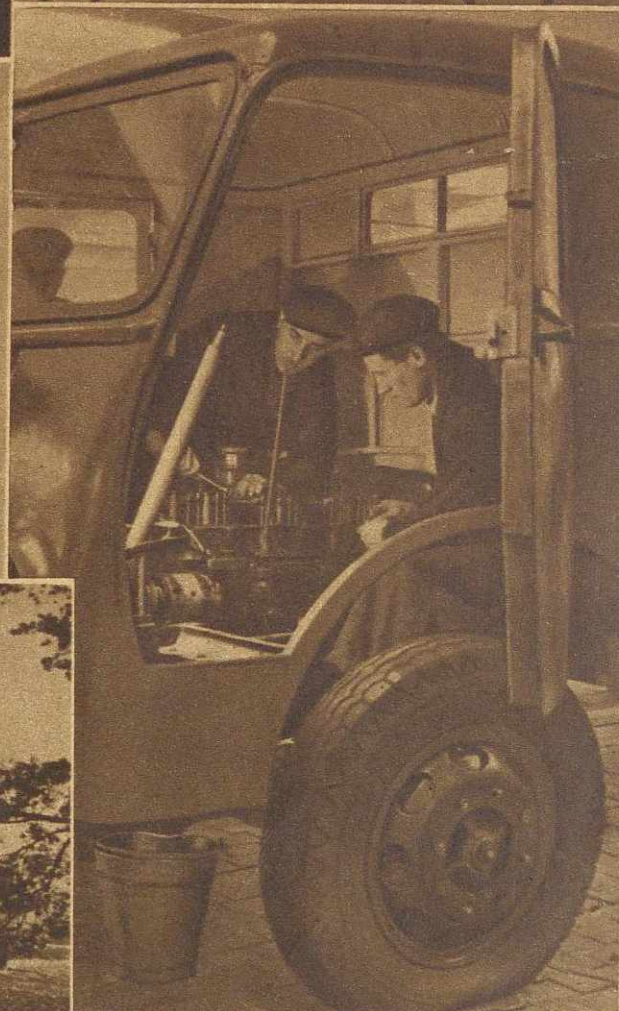
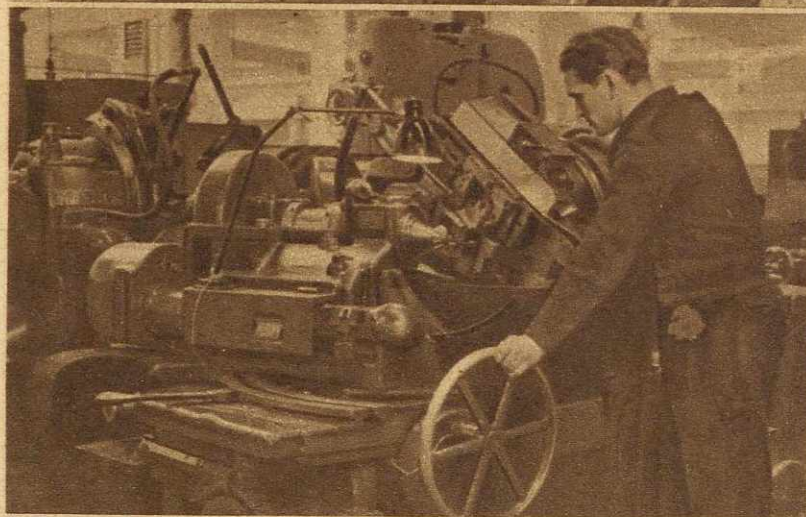
20 MARCA 1949

ŻYCIE WARSZAWY
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE MAZOWIECKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE PODŁASIA
ŻYCIE RADOMSKIE



„STAR» 20

Produkcja pierwszych krajowych samochodów ciężarowych jest faktem dokonanym. „Star 20” — najmłodsze dziecko Planu Trzyletniego — dysponuje motorem o sile ok. 90 KM i wykonany jest całkowicie wg. polskich planów i obliczeń. Nad obróbką każdej z kilkuset części „Stara” pracują dziesiątki precyzyjnych maszyn (zdjęcie górne z lewej strony). Część do części i oto wylania się „Star” w całej okazałości (zdjęcie dolne). — I wreszcie ostateczna kontrola silnika — serca wozu (zdjęcie z prawej). — A po pracy niebawem już będą mogli robotnicy spędzać czas w czytelnich i świetlicach okazałego Domu Kultury, którego budowa dobiega końca





Pietro Nenni, przywódca włoskich socjalistów, oświadczył w parlamencie: „Socjaliści będą walczyli przeciwko paktovi atlantyckiemu, jak walczyli przeciwko faszystowskiej osi, wiążącej Włochy z hitlerowskimi Niemcami”



Foster — przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii USA nie traci wiary w przyszłość. Niedawno wraz z Dennisem, sekretarzem K. C. partii, wystosował list do prez. Trumana, w którym zapowiada dalszą nieugiętą walkę o pokój



Bao-Dai, b. cesarz Annamu, wysługiwał się Japończykom. Dziś jest to marionetka pozbawiona oparcia we własnym narodzie. Rząd francuski podpisał z Bao-Dai „uroczysty” układ, ludząc się, że tym zmyli naród Vietnamu

O NICH SIE MÓWI

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI



W ub. roku zelektryfikowano w Polsce 1218 wsi. Chłopi chętnie pomagają przy elektryfikacji. Na zdjęciu: mieszkańcy gminy Sepochów (pow. Mińsk Maz.) ustawiają słupy, które sami przywieźli



Rząd francuski z jednej strony odmawia zawarcia umowy repatriacyjnej, a z drugiej wysiedla wybitniejszych działaczy robotniczych — Polaków. Na zdjęciu przybyła ostatnio do Katowic grupa wysiedlonych. Każdy z nich odznaczony jest medalem francuskim za działalność w Ruchu Oporu



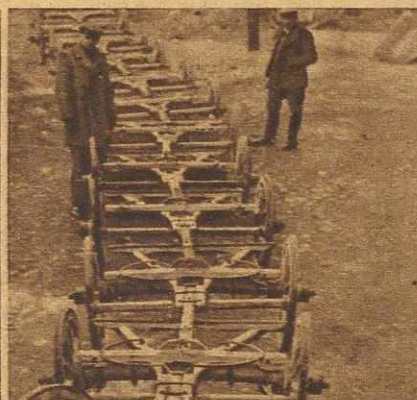
W przededniu podjęcia prac w polu w woj. warszawskim — tak jak i w innych okręgach — odbył się we Włochach „Apel wiosenny SP”. Po apelu szereg junaków otrzymał odznaczenia



W wymianie kulturalnej między miastem a wsią bierze również poważny udział młodzież. Na zdjęciu: uczniowie nowej szkoły RTPD w Bytomiu wybierają się do świetlic wiejskich ze śląskim trojakiem



Tak wyglądał falochron gdyński po ostatnim sztormie. Przystąpiono już do naprawy szkód, a wkrótce rozpocznie się budowa specjalnych umocnień pod Gdynią i Karwią oraz ochronnego wału betonowego u nasady półwyspu Helskiego



Z przygotowań do wiosennych prac w polu. Państwowa fabryka w Płocku wyspecjalizowała się w produkcji wozów chłopskich. Nowa seria czeka na oszalowanie i — na wyjazd

Okno na świat



18 razy proponował Ho-Szi-Minh, prezydent Vietnamu, zawarcie porozumienia z Francją. Ale rząd francuski woli fikcyjne układy z b. cesarzem Annamu Bao-Dai. Jakie jest stanowisko narodu francuskiego — wskazują liczne manifestacje pod hasłem: „Żądamy pokoju z Vietnamem!”



Panika na giełdzie zbożowej w Chicago: ceny spadają (katastrofa w ustroju kapitalistycznym!). Kres wysokiej koniunktury powojennej w USA i początek kryzysu. Zbrojenia i „plan Marshalla” nie mogą zapobiec skutkom kurczenia się rynku wewnętrznego



Straszliwa katastrofa kolejowa wydarzyła się na linii Nancy — Dijon (Francja). Dwa drewniane (!) wagony ekspresu zostały dosłownie zmiażdżone. Lewicowa prasa francuska przypomina, że francuskie wagony stalowej konstrukcji kursują w... Niemczech Zachodnich



„GRUNWALD” — URATOWANY!

Ani grama nowej farby nie ma jeszcze na „Grunwaldzie”, mimo, że jego konserwacja dobiega końca. Konserwatorzy warszawscy pod kierunkiem prof. Marconiego wykonali w ciągu 4 lat pracę — w historii konserwacji zabytków — bez precedensu. Na zdjęciach górnych: (od lewej) prof. Marconi przy pracy, zmywanie brudu z obrazu oraz gmach „Zachęty”, w którym znajduje się arcydzieło Matejki. Na dole (z lewej) — regeneracja farby zaatakowanej przez pleśń. Z prawej — ogólny widok obrazu podczas konserwacji





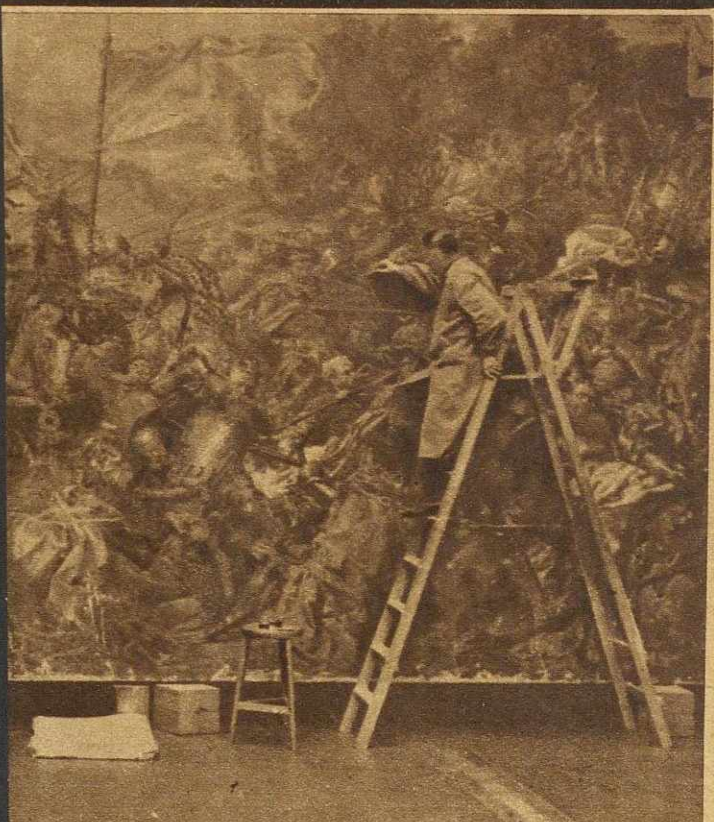
Czy pamiętasz przedwojenną Warszawę?



Prace na trasie W-Z prowadzone są w niesłabnącym tempie. Obecnie trwają tam m. in. roboty wykopowe przy budowie ściany oporowej tunelu. Szczyt jej ozdobi balustrada z piaskowca. Na dziedzińcu pałacu Pod Blachą kamieniarze wykonują jej filarki



Mokotów — to dzielnica, która najpierw podziwiała się ze zniszczeń. Tutaj też WSM przystąpiła w ub. r. do budowy wielkiego osiedla mieszkaniowego na 10.000 osób. Pierwsza ćwiartka kolonii będzie całkowicie wykończona za kilka tygodni



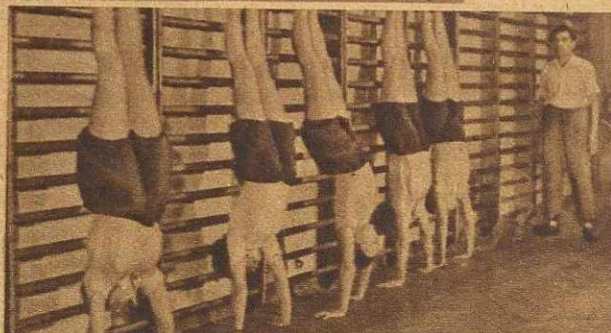
Życie Warszawy



W szklarniach Miejskiego Zakładu Ogrodniczego na Rakowieczu czekają już na wiosenne przesadzanie kwiaty, które ozdobią skwery i uliczne zieleńce



Wymiana bezpieczników pod prądem w stacji ulicznej to zadanie wielce ryzykowne. Dlatego też elektrycy pracują w gumowych rękawicach i używają specjalnych izolowanych szczypliec



Przy fabryce Wedla otwarto koedukacyjne gimnazjum przemysłowo-cukiernicze. Uczniowie — niezależnie od nauki przedmiotów ogólnych — praktykują w poszczególnych działach fabryki. Na zdjęciu — lekcja gimnastyki



Stolarz-wynalazca, zatrudniony przy budowie Domu PZPR, Zacharzewski skonstruował pomysły przyrząd do piły, pozwalający na szybką zmianę wymiaru ciętych desek, potrzebnych do szalowań



Przykra to rzecz spotkać na ulicy pijanego. Gorzej jeszcze, gdy pijany woźnica kieruje furmanką. Milicja okazuje się w takich wypadkach bezwzględna, a delikwent wraz z wozem wędruje do komisariatu



Sympatyczna „Małgosia” z warszawskiego ZOO pożywia się sama, zanim przystąpi do karmienia swoich głodnych „pociągów”



Opróżnić ulicę — za chwilę — wybuch!

Fundamenty starego Dworca Głównego poważnie utrudniały budowę planowanego przystanku dla linii elektrycznej w Al. Jerozolimskich. Ponieważ rozbijanie żelbetonowej konstrukcji dawnych peronów okazało się niemożliwe, polecono f-mie „Miner” wysadzenie jej w powietrze przy pomocy materiałów wybuchowych



Godz. 10.23. Aleje opustoszały

Godz. 9.30. Robotnicy zakładają lonty, które zapalą trotyl, tkwiący w wywierconych w betonie otworach



Godz. 9.40. Lonty połączono przewodami z baterią elektryczną, umieszczoną w Al. Jerozolimskich przy bldwej stacji PKS-u



Godz. 10.10. Mjr. Zgliński wyjaśnia milicjantom i kontrolerom MZK, że na sygnał należy wstrzymać ruch w Al. Jerozolimskich



W 2 minuty później — wybuch! Kawałki betonu lecą na jezdnię. Potężne fundamenty rozpadają się na kawałki

WSZĘDZIE OWSZYSTKIM



Zamieszkały w Paryżu Raymond Duncan — brat słynnej tancerki Isadory — uważa, że najodpowiedniejszym dla nowoczesnego pana strojem jest... starożytna toga, szczególnie nadająca się do przejażdżek samochodem



Olbryzi szczur zaatakował w jednym z zaułków Rzymu małego chłopczyka. Pies — przyjaciel mężnie walczył z napastnikiem, dopóki nie nadbiegł ojciec chłopca, który załknął niebezpiecznego gryzonia



Nawet praktyczni Anglicy pozwolili zgnić starą odzież, butom itp. „darem” amerykańskim, przysłanym dla dotkniętej zniszczeniami ludności Londynu. Może chcieli w ten sposób zaoszczędzić przykrej sławy... ofiarodawcom?

SCENA i Ekran



Charlie Chaplin, który kończy obecnie 60 lat, był ostatnio ostro atakowany przez faszystujących polityków amerykańskich za demokratyzm i humanitaryzm. Na zdjęciu (od lewej) wybitny pisarz amerykański Sinclair, Chaplin i nieżyjący już dziennikarz E. Kisch



Maria Gorczyńska, E. Zabczyński i Z. Kościuszanka kreują główne role w „Szklance wody” Scribe'a

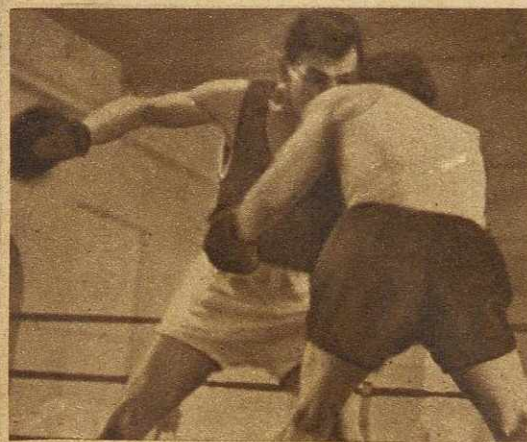


Jeszcze jedna lotniczka Eugenia Lemieszonok zapisała na swym koncie milion przelecianych kilometrów. Lemieszonok lata już 17 lat, w czasie których spędziła w powietrzu ogółem 6.000 godzin. Na zdjęciu słynny lotnik radziecki Trofimow składa „Milionerce” gratulacje

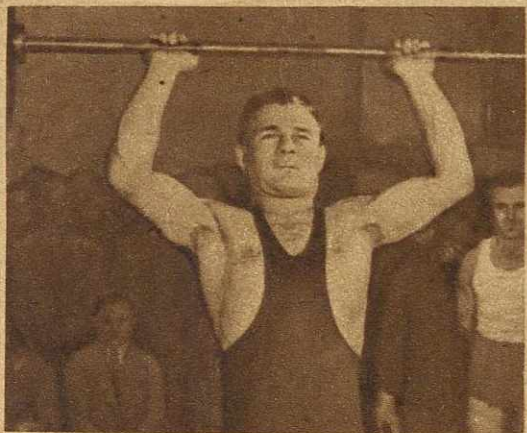


Nareszcie możemy odetchnąć! Takim nakazom mody, jakie przynosi nam tegoroczny sezon wiosenny, będziemy niewątpliwie ulegać bez szemrania. Koniec z przesadną dłuższą spódnicą i zwirowaną rozrzutnością materiałów! Moda znów jest w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem: operuje linią wyjątkowo korzystną dla kobiecej sylwetki i bierze przy tym pod uwagę względy oszczędnościowe

SPORT



Bohaterem meczu bokerskiego Polska — Czechosłowacja, rozegranego w Gottwaldovie, był Czortek (z lewej). Mimo kontuzji nogi, a po drugiej rundzie i ręki — pokonał on doskonałego Czecha Petrinę, dzięki czemu ostateczny wynik meczu brzmiał 8:8



Na mistrzostwach ciężkoatletycznych Polski w Katowicach dużą sensację wywołało zwycięstwo Szklorza (w. lekka) w trójbój olimpijskim (podnoszenie, rwanie i wyciskanie ciężarów). Nowy mistrz Polski jest głuchoniemy i pracuje jako wulkanizator

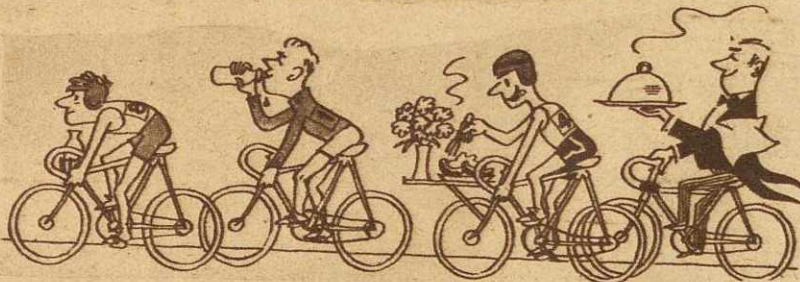


Rozgrywki ligowe w Anglii trwają przez całą zimę i zbliżają się już ku końcowi. Zeszłoroczny mistrz „Arsenal” odzyskał znowu formę i pokonał „Bolton” 5:0. Dużą zasługę w tym zwycięstwie przypisać należy doskonałemu bramkarzowi „Arsenal” Swindin'owi (na zdjęciu)



W „Cyruliku Sewilskim” granym obecnie w operze warszawskiej, E. Pawlak odtworzył znakomicie postać Don Bartola

HUMOR



BIEG KOLARSKI Z WYGODAMI

czyli — jak sobie wyobraża nasz ilustrator następny Tour de Pologne

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „CZYTELNIK”.
Odpowiedzialne za pismo — Kolegium Redakcyjne.
Redakcja: WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 3-5. Telefon: 424-73.

CZYTELNIK

Zdjęcia w tym numerze: Ag. Ilustr. „Api”, AR, Film Polski, E. Franckowiak, Z. Małek, W. Piotrowski, SIB, WAF oraz własna obsługa fotoreporterska.